



Wartości chrześcijańsko-społeczne w europejskich związkach zawodowych i organizacjach pracowniczych

36 elementów dla lepszego powiązania
chrześcijańskich wartości społecznych z pracą
związków zawodowych – wnioski z pandemii



Przy wsparciu finansowym
Unii Europejskiej

Niniejszy tekst odzwierciedla wyłącznie opinię autora.
Komisja Europejska nie ponosi odpowiedzialności
za jakiegokolwiek wykorzystanie zawartych w nim informacji.

Publikacja została starannie przygotowana i sprawdzona.
Niemniej jednak wszystkie treści są dostarczane bez gwarancji.
Jakakolwiek odpowiedzialność osób współuczestniczących
w tworzeniu tego dzieła lub EZA, wynikająca z treści niniejszego
dzieła jest wykluczona.

IMPRESSUM

Wydawca: Europejskie Centrum ds. Pracowniczych, Königswinter
www.eza.org

Autor: Andreas Gjecaj

Tłumaczenie: KERN A.G.

Projekt: HellaDesign, Emmendingen, www.helladesign.de

Ilustracja: © Klaus Puth, Mühlheim/Main, www.klausputh.de

Druk: Druckerei Eberwein, Wachtberg-Villip

Stan na: marzec 2022

SPIS TREŚCI

Słowo wstępne	5
Przedmowa	6
Część 1: PATRZ	9
Element 1: Stary fresk	9
Element 2: Kryzys klimatyczny i wojna	10
Element 3: Wypieranie rzeczywistości	12
Element 4: Wielkanoc 2.0	13
Element 5: Nowa normalność	14
Element 6: Sposoby wyjścia z kryzysu	16
Element 7: Era postfaktyczna	17
Element 8: Pod lupą	18
Element 9: Sprostanie wymaganiom przyszłości	19
Element 10: Claudia	20
Element 11: Podzielone społeczeństwo	21
Element 12: Dzieciątko Jezus	22
Część 2: OCEŃ	24
Element 13: Co rozumiemy pod pojęciem „chrześcijańskiej nauki społecznej”?	24
Element 14: „Kwestia społeczna”	26
Element 15: Dialog	27
Element 16: Drogowskazy nauki społecznej – wprowadzenie	29
Element 17: Człowiek na pierwszym miejscu	30
Element 18: Dobro wspólne	31
Element 19: Sprawiedliwy podział	32
Element 20: Subsydiarność	34
Element 21: Żywa demokracja	35

Element 22: Solidarność	36
Element 23: Zrównoważony rozwój	37
Element 24: Drogowskazy nauki społecznej – konkluzje	39
Część 3: DZIAŁAJ	42
WIĘCEJ CYFRYZACJI: Przyszłość pracy w erze cyfrowej	43
Element 25: Cyfrowa rewolucja	43
Element 26: Główne pytania dotyczące cyfryzacji	46
Element 27: Obszary działania cyfryzacji	47
WIĘCEJ EKO: Ekospołeczna gospodarka rynkowa jako model na przyszłość	50
Element 28: Zagrożające kryzysy	50
Element 29: Znalezienie nowej równowagi	53
Element 30: Szansa dla klimatu	55
WIĘKSZA SOCJALNOŚĆ: Rodzina; godzenie pracy z życiem rodzinnym	56
Element 31: Kryzys rodzin	57
Element 32: Rodzina, która uczy	57
Element 33: Chrześcijańsko-społeczna polityka rodzinna	58
Element 34: Międzynarodowa sieć – EZA	60
Element 35: Chrześcijańska nauka społeczna jako marka	62
Element 36: Pokój	64
Posłowie	66
O autorze	68
Bibliografia	70

SŁOWO WSTĘPNE

Drodzy Czytelnicy, drogie Czytelniczki,

pandemia Covid 19 – jak żadne inne wydarzenie od czasów II wojny światowej – wyróciła cały świat do góry nogami, całkowicie zmieniając nasze życie w Europie w sposób, którego większość z nas prawdopodobnie nie wyobraziłaby sobie nawet w scenariuszach science fiction.

Jako obywatele Europy pomimo wszystkich środków wsparcia odczuliśmy jej skutki społeczne i gospodarcze. W wielu przypadkach podjęte środki były krytykowane jako mało sprawiedliwe i nieskuteczne. Pandemia miała znaczący wpływ na dobrostan psychiczny wszystkich grup wiekowych. Zaufanie do instytucji drastycznie spadło. Jednocześnie wiele osób zadawało jednak uzasadnione pytanie: czy pandemia nie niesie ze sobą szansy na głębokie zmiany w naszym systemie społecznym i gospodarczym?

Andreas Gjecaj, Sekretarz Generalny Frakcji Chrześcijańskich Związkowców (Fraktion Christlicher Gewerkschafterinnen und Gewerkschafter, FCG) w austriackiej Konfederacji Związków Zawodowych (österreichischer Gewerkschaftsbund, ÖGB), przyjrzał się obecnym czasom z perspektywy związkowca, a także przez pryzmat zasad chrześcijańskiej nauki społecznej, dokonując analizy w ramach 36 „elementów” i próbując pokazać, w jaki sposób chrześcijańsko-społeczne wartości mogą również dziś pełnić funkcję drogowskazu, abyśmy nie zmarnowali szansy na rzeczywistą „nową normalność”. W imieniu EZA należę mu się za to wielkie podziękowania.

Sigrid Schraml

Sekretarz Generalny EZA

PRZEDMOWA

„Świat wyszedł z formy”. (William Shakespeare, Hamlet)

Na początku XXI wieku coraz więcej ludzi na całym świecie i w Europie zdawało się zauważać: świat nie jest już taki, jak za czasów naszego dzieciństwa. Co więcej, już nigdy taki nie będzie! Wydaje się niemal, że coraz bardziej szalejące kryzysy nie stanowią już wyjątku w „normalnym świecie”, ale to właśnie one stają się normalnością.

Pojawia się coraz więcej prób opisanie naszej teraźniejszości, a przede wszystkim przyszłości: mówi się o erze cyfrowej, o globalizacji, która zmienia nasz świat w wioskę, o sztucznej inteligencji czy wirtualnych rzeczywistościach... Co pozostaje? Poczucie, że każdy ten opis wprowadza jedynie jeszcze większy mętlik.

A jednak nasze życie toczy się dalej. Również na początku trzeciego tysiąclecia związki zawodowe i inne organizacje pracownicze wypełniają swoje zadania, reprezentując interesy swoich członków, walcząc o prawa pracowników i dbając o zapewnienie równowagi poprzez negocjacje w ramach dialogu społecznego, który jest zabezpieczony układami zbiorowymi pracy.

Europejskie Centrum ds. Pracowniczych (EZA) co roku prowadzi liczne seminaria w całej Europie, co wzmacnia „dialog społeczny” jako podstawowy element „Europejskiego filaru praw socjalnych” tak samo, jak zdolność organizacji członkowskich do działania. W ten sposób przez ponad 35 lat powstawała w całej Europie sieć.

Wszystkie organizacje członkowskie EZA łączy to, że określają się jako niezależne – od partii politycznych – i zorientowane na wartości. Wspólnym „fundamentem wartości”, na którym opierają się związki zawodowe i inne organizacje pracownicze jako członkowie EZA, jest zorientowanie na

„chrześcijańską naukę społeczną” – choć w poszczególnych krajach jest ona postrzegana i wyrażana w różny sposób.

Podczas seminarium EZA w Hiszpanii wiosną 2022 r. stwierdzono, że „chrześcijańskie wartości społeczne” brzmią staroświecko pod dwoma względami: po pierwsze konkurencja międzynarodowa – która obecnie dotyka nas wszystkich ze względu na globalizację gospodarki – dotyczy przede wszystkim konkurencji i konkurencyjności. Kto polega tutaj na wartościach, już przegrał, zdaje się brzmieć credo XXI wieku. Po drugie związki zawodowe mają reprezentować wyłącznie interesy swoich członków, a światopoglądy lub religie, takie jak chrześcijaństwo, są uznawane za „prywatną sprawę”, na którą nie ma miejsca we współczesnym świecie pracy.

Wiele organizacji stowarzyszonych z EZA, w tym Krifa (Kristelig Fagbevægelse) i WOW (World Organisation of Workers), wypowiedziało się zdecydowanie przeciwko takiemu postrzeganiu świata, twierdząc, że: „Wartości stanowią dla związków zawodowych motywację i inspirację. Tworzą one podstawowe ramy dla ich struktur. Podążanie za konkretnymi wartościami jest motywujące i wzmacnia działania. W ostatnich dziesięcioleciach stało się coraz bardziej jasne, że dostosowanie działań i strategii do tych wartości stanowi duże wyzwanie dla związków zawodowych”. (Walencja, 2022)

Niniejsza broszura EZA ma na celu nie tylko opisanie naszych chrześcijańskich wartości społecznych w teorii, ale także zachęcenie do podążania za nimi w praktyce – w pracy związków zawodowych, która odzwierciedla te wartości, żyje nimi i napędza podejmowane działania! Tekst podąża za metodą „PATRZ – OSĄDŹ – DZIAŁAJ”, opracowaną i praktykowaną przez belgijskiego księdza robotnika, a późniejszego kardynała Josepha Cardijna w XX wieku.

Świadomie wybrano krótkie teksty, które jako „elementy” stanowią nieustanne zaproszenie do wyciągnięcia pomocnej dłoni, postrzegania jed-

nego lub drugiego elementu jako „narzędzia” i zaangażowania się w budowę z wykorzystaniem tych elementów. W dossier „Plac budowy: nauka społeczna”, ówczesny dyrektor Katolickiej Akademii Społecznej w Austrii (Katholische Sozialakademie Österreichs), ojciec Alois Riedlsperger, napisał: „Bardziej niż kiedykolwiek uświadamiamy sobie, że placem budowy wszystkich jest jeden świat – pytanie, czy w przyszłości możliwe będzie zbudowanie świata, w którym będą mogli zamieszkać wszyscy ludzie”.

Część 1: PATRZ

Podążając za trzystopniową metodą Josepha Cardijna, PATRZ oznacza: na początku trzeciego tysiąclecia ludzkość stoi przed ogromnymi wyzwaniami. Zanim „chrześcijańska nauka społeczna” udzieli – być może pośpiesznej – odpowiedzi na palące pytania teraźniejszości i przyszłości, należy przyjrzeć się im bliżej. Należy uświadomić sobie sytuacje niesprawiedliwości, warunki i struktury społeczne, które są sprzeczne ze zdecydowaną wolą sprawiedliwości biblijnego przestania. Tam, gdzie na przykład godność ludzka i prawa człowieka są naruszane, a warunki społeczne i polityczne ograniczają lub nawet niszczą ludzkie życie – tam musimy podjąć działania.

ELEMENT 1: Stary fresk

Na południowej zewnętrznej ścianie katedry w Grazu, stolicy Styrii, jednego z krajów związkowych Austrii, znajduje się „Landplagenbild” (Przedstawienie plag), fresk autorstwa Thomasa von Villach z 1485 roku, wykonany na zewnętrznym tynku kościoła. Kraj związkowy Styria znajdował się wówczas w poważnych tarapatach, a trzy katastrofy zostały przedstawione w postaci malowidła: dżuma, szarańcza i wojny tureckie. Innymi słowy: zaraza, środowisko i wojna. Swoje przemyślenia na temat tego obrazu pod tytułem „Wirkliches, Wichtiges und Vergängliches” (Prawdziwe, ważne i ulotne) przedstawił w marcu 2022 r. prof. dr Manfred Prisching, socjolog z Uniwersytetu w Grazu, członek Austriackiej Akademii Nauk. Były to rozważania na temat epidemii, środowiska i wojny!

Pół tysiąclecia później doświadczenie egzystencjalne jest bowiem takie samo: są nim trzy podstawowe zagrożenia dla ludzkiej egzystencji. W pewnym sensie przestaliśmy jednak być świadomi tych zagrożeń życia.

Pierwsze przemyślenie: „Ludzie mają ciała. Oni także są tylko gatunkiem walczącym o przetrwanie. Przez większość czasu skutecznie tłumimy banalną fizyczność człowieka, podobnie jak śmierć; ciała są przyporządkowane do obszaru dbania o siebie i urody, lekarzy i tabletek. Jesteśmy przecież społeczeństwem postępu i wiedzy. Przedłużenie życia. «Human Enhancement» (ulepszanie człowieka). Sukcesy w walce z rakiem. Życie niemal wieczne. Przemijalność życia, o której przypomina nam sypanie głów popiołem w Środę Popielcową (początek Wielkiego Postu) nie zajmuje już zbytnio naszych myśli. Ale nagle pojawia się maleńki wirus, którego nie możemy opanować, walcząc z nim przez jakiś czas metodami późnego średniowiecza. Do tego czasu epidemie zdarzały się (lokalnie) daleko od nas: Ebola w Afryce. U nas nic takiego się nie działo. Ale w końcu stało się. Epidemia nadal nam zagraża. Przejście od epidemii do endemii nie oznacza trywializacji, ale jest sygnałem porażki: rezygnujemy z walki. Wirus nie zniknął, obecnie jest stosunkowo spokojny, ale w każdej chwili może zmutować do masowego mordercy. Nie uciekniemy przed ewolucją. Większość ludzi to zauważyła, w końcu cierpienie i śmierć pojawiały się w wiadomościach każdego wieczoru. Jednak staramy się jak najszybciej o tym zapomnieć”.

ELEMENT 2: Kryzys klimatyczny i wojna

Dwa pozostałe fundamentalne zagrożenia dla naszego istnienia prof. Prisching opisuje w następujący sposób:

Drugie przemyślenie: „Środowisko jest podstawą istnienia. Przez długi czas wypieraliśmy również naszą banalną zależność od habitatu, a świat i jego zasoby wydawały się być nieskończone. Prawdą jest, że badania już od dziesięcioleci przewidywały niedobory, ale nawet to wydawało się odległe (pod względem czasu): to nastąpi dopiero kiedyś. To apokalipsy przyszłości. Z czasem zaczynamy jednak zauważać całą paletę „znaków”: cieplejszy klimat, ekstremalne zjawiska pogodowe, zanieczyszczenie mórz. Ostatnio, z naciskiem na dopiero ostatnio, zrównoważony rozwój

jest na ustach wszystkich. Szybko podjęto decyzję o wkroczeniu w zielone stulecie – Green Century – wykorzystujące wiatr, słońce, wodę i urządzenia elektryczne. (Bez rosyjskiego gazu i tak wiele alternatyw nam nie pozostało). Rzeczywistość pozostawia jednak wiele do życzenia. Samochody elektryczne są obecnie w dużej mierze zasilane dodatkową energią elektryczną pochodzącą z paliw kopalnych; problem magazynowania energii wiatrowej i słonecznej nie został rozwiązany; brakuje wielu linii wysokiego napięcia; a na całym świecie globalne zużycie paliw kopalnych w ciągu najbliższych kilku dekad co najmniej się podwoi. W rzeczywistości będzie to czarne stulecie – Black Century. Podejmowanie wysiłków ruszyło jednak przynajmniej z miejsca i (w większości) idą one w dobrym kierunku. Jednak głoszenie, że transformacja będzie korzystna dla wszystkich, stanowi nierealne pozostałości lepszych czasów, niosąc złudną pokusę: polityka klimatyczna działa tylko wtedy, gdy nikogo nie obciąża”.

Trzecie przemyslenie: „Wojna to normalność. Obecna Europa była historyczną anomalią. Trzy czwarte wieku pokoju i dobrobytu (z wyjątkiem wojen bałkańskich) jest, mając na uwadze historię, ewenementem, historycznym wyjątkiem, który nie mógł trwać przez kolejne dziesięciolecia. Sam rozpad imperiów, którego obecnie doświadczamy, zwiększa prawdopodobieństwo wybuchu wojny. Europa niezachwianie wierzyła w swoją retorykę «Nigdy więcej», jednocześnie pozwalając sobie na luksus fragmentacji i rozbicia. Stany Zjednoczone stały się zniszczoną demokracją, podważając pozycję całego Zachodu. Państwa europejskie były postrzegane z zewnątrz jako: budzące wątpliwości, niepewne w działaniu, moralizatorskie, niezdolne do podejmowania decyzji. Pod względem militarnym niemające żadnego znaczenia. W kalkulacjach faktycznej polityki jest to sytuacja, która jest wykorzystywana.

W ten sposób powróciła również normalność wojny. Wojna Putina nadeszła szybciej niż oczekiwano. W przypadku Putina w sprzeczny sposób łączą się myślenie historyczne i mocarstwowe («imperium»), metafizyka («świętość» języka rosyjskiego) i logika służb wywiadowczych (kłamstwo, represja i morderstwo stanowią «narzędzie»). Zachód ma trudności z tego

rodzaju światopoglądem, ale im bardziej wychodzi on na jaw, tym łatwiej jest się od niego zdystansować. Nie jest to też myślenie «Wschodu»: podziwiamy bohaterstwo tych, którzy chwytają za broń w swojej ojczyźnie i tych, którzy protestują przeciwko agresorowi, wiedząc że zostaną natychmiast aresztowani. Na Zachodzie, przynajmniej na razie, zamiast braku jedności i wahań mamy do czynienia z nieoczekiwanym zjednoczeniem i siłą wśród państw zachodnich. Kryzys może również dawać siłę. Według historycznej dialektyki być może Putin, «morderca», w sposób niezamierzony pomaga ocalić zachodni świat”.

ELEMENT 3: Wypieranie rzeczywistości

Podsumowaniem trzech obrazów tworzących fresk jest zaproszenie prof. Prischinga do poświęcenia kilku minut na medytację nad tym, co prawdziwe, ważne i przemijające: „Wypieranie rzeczywistości” sprawia, że jest się słabym. Światy arabski, rosyjski i chiński są przekonane o dekadencji Zachodu. Pod pewnymi względami mają rację. Jeśli uwolnimy ten termin od wszelkich naleciałości dotyczących kultury i stylu życia, dekadencja może oznaczać: stan, w którym własne warunki życia nie są już uznawane i zachowywane jako takie; oraz w którym porządek społeczny nie jest już w stanie zmobilizować wystarczającej odporności, aby poradzić sobie z kryzysami.

W naszym przypadku są to prawdziwe wyzwania związane z epidemią, środowiskiem i wojną. Można uciec od tych realiów: wirus się skończył; sustainability (=zrównoważony rozwój) jest niemal na porządku dziennym; tak naprawdę to nie jest nasza wojna.

Tendencje do zaprzeczania są podsycane przez sukces. Przyzwyczajeni do życia w dobrobycie i bezpieczeństwie mamy poczucie, że uciekliśmy od trudów życia. W ten sposób gubimy się w nieistotności i drobiazgach, zatapiamy się we wrogich środowiskach, pozwalamy, by struktury istotności, zdolność rozróżniania między tym, co ważne, a tym, co nieistotne, uległy

zatarciu. Uogólniona niepewność zwiększa atrakcyjność zamkniętych systemów myślenia. W efekcie ścierają się tylko dogmaty (i niewybaczalność). Człowiek odrywa się od rzeczywistości.

Może (tylko) kryzysy mogą pomóc? Gdy normalna zdolność systemu do uczenia słabnie, kryzysy mogą być ostatnimi zjawiskami, przez które problemy są przenoszone do sfery percepcji, zrozumienia i przetwarzania. Być może w przypadku obecnych wersji trzech podstawowych zagrożeń, które Thomas von Villach przedstawił w formie obrazów za swoich czasów, epidemii, środowiska i wojny, mamy do czynienia z impulsami, które są wystarczająco silne, aby w Europie zaczęto traktować sprawy bardziej poważnie. Elementy nadziei, współpracy i chęci uczenia się istnieją we wszystkich trzech obszarach, przynajmniej w większości społeczeństwa. Stare powiedzenie mówi, że nigdy nie należy pozwolić, aby kryzys poszedł na marne. Niektóre przypiływy jedności i świadomości powinny utrzymać się jeszcze przez następne tygodnie i miesiące”.

Dominującym tematem w 2020 i 2021 roku była globalna pandemia koronawirusa. Zadaniem poniższych elementów jest zwrócenie uwagi i jak najdokładniejsze przyjrzenie się temu, co pandemia zrobiła z naszym społeczeństwem.

ELEMENT 4: Wielkanoc 2.0

Na początku XXI wieku wydawało się, że nastąpiła „era cyfrowa”: więzi społeczne rodzin, stowarzyszeń, kościołów i państw zanikały, a zamiast tego zaczęło się od nich roić w Internecie. Obywatele stali się „Obserwującymi”. Potem pojawił się jednak koronawirus! I nagle wydawało się, że nasze poprzednie życie straciło wszelką ważność.

Infekcja wirusowa, na którą wiosną 2020 roku nie było lekarstwa ani szczepionki, zmieniła wszystko. Podobnie jak w większości krajów na świecie, również w Austrii życie publiczne zostało sparaliżowane. Wcześniej ruch-

liwe ulice i place nagle opustoszały, obywatele przeczekiwali ten czas w domach i z zainteresowaniem oglądali konferencje prasowe rządu.

Czy w historii ludzkości zdarzyło się coś podobnego? W Księdze Wyjścia Biblia opisuje lud Izraela, który z Bożą pomocą uciekł z niewoli egipskiej, przepławiając się przez morze i miesiącami wędrując przez pustynię. Wszystko inne przestało być ważne i musiał zostać wprowadzony nowy porządek. Mojżesz wszedł na górę Synaj. Miał później powrócić z 10 przykazaniami. Oczekujący ludzie zaczęli jednak szemrać, ponieważ nie wiedzieli, czy i kiedy wróci Mojżesz. Poprosili więc Aarona, jego brata, aby coś zrobił. Zarządził więc zebrać złote kolczyki i przetopić. I powstał „Złoty Cielec”!

Tym razem nie ma na horyzoncie Mojżesza, trzymającego w dłoniach „10 przykazań ery cyfrowej”. Jednocześnie dostrzec można topniejące zaufanie giełd oraz rosnące ceny złota na całym świecie. Wielki Post i Wielkanoc były w 2020 roku zupełnie inne. W Środę Popielcową głowy posypywane popiołem przypominają nam o ulotności życia. Chrześcijaństwo świętuje jednak w Wigilię Paschalną zwycięstwo nad śmiercią – to nie ona ma ostatnie słowo, ale życie. Vaclav Havel powiedział: „Nadzieja nie jest przekonaniem, że coś się uda, ale że coś ma sens, bez względu na ostateczny rezultat!” Większość społeczeństwa w Austrii musiała świętować Wielkanoc samotnie – połączona wyłącznie za pośrednictwem nowoczesnych mediów – oto jak wygląda Wielkanoc 2.0!

ELEMENT 5: Nowa normalność

W Austrii istnieje tradycja śpiewania piosenek w dialekcie. „Nie mam pojęcia, dokąd zmierzam, ale za to dotrę tam szybciej”, śpiewał w dialekcie austriacki artysta kabaretowy Helmut Qualtinger w swojej roli dzikusa na motorze „Wilder auf dem Motorrad” w latach 50. ubiegłego stulecia. Po dwóch wojnach światowych Europa leżała w gruzach, Austria była zajęta odbudową, a scena kabaretowa przeżywała rozkwit. Dopiero w bez-

pośrednim porównaniu można dostrzec, jak diametralnie inna była sytuacja wiosną 2020 roku – i jak nietrafiona była wszelka „retoryka wojenna” i okazywane oburzenie. Rządowe środki mające na celu ochronę zdrowia austriackiej ludności okazały się bardzo skuteczne, a dla wątpliwych i zwolenników teorii spiskowych mamy dowód: porównajcie liczby, a się przekonacie!

Po zamknięciu spowodowanym koronawirusem (lockdown) bez wątplenia trzeba stawić czoła największemu globalnemu kryzysowi gospodarczemu od czasów II wojny światowej. Ale pokusa, aby pędzić ze spuszczonym wzrokiem, aby jak najszybciej przywrócić „warunki sprzed koronawirusa” jest ogromna. Przyzwyczajenie jest drugą naturą człowieka i to nie przypadek, że „zmiana stylu życia” jest uważana za najtrudniejszą terapię w medycynie! Wprawnym okiem wiedeński teolog Paul M. Zulehner opisuje nastrój panujący w Europie w ostatnich dziesięcioleciach: „Pracujemy do upadłego, bawimy się do upadłego, a miłość coraz częściej umiera z powodu zbyt dużych wymagań. Jest to próba osiągnięcia nieba na ziemi. Pierwszą cechą takiego życia jest to, że staje się ono coraz szybsze, ponieważ chcemy uchwycić bezmiar w przeciwieństwie do ograniczonego czasu. Życie w ten sposób staje się jednak coraz bardziej wyczerpujące, wymagające, a nawet przytłaczające. Nic dziwnego, że jest ono naznaczone wewnętrznym lękiem przed tym, że się nie uda, że nie wystarczy czasu, aby osiągnąć szczęście”.

„Inny świat jest możliwy” to slogan sprzed około 20 lat, który od tego czasu został rozszerzony przez ruch „Fridays for Future” (Piątki dla przyszłości) o kolejny aspekt: nie mamy w rezerwie planety B. Tak więc my – w przeciwieństwie do „dzikusów na motocyklu” – najpierw będziemy musieli zdecydować, w którym kierunku chcemy zmierzać. Szansa na stworzenie „nowej normalności” nigdy nie była większa!

ELEMENT 6: Sposoby wyjścia z kryzysu

Wiosną 2020 r. nadal nie było jasne, jak długo potrwa pandemia koronawirusa i jak szybko medycyna i badania będą w stanie opracować szczepionkę. Tym usilniejsze było poszukiwanie sposobu na przejście od kryzysu do „nowej normalności”, opierając się na wartościach „chrześcijańskiej nauce społecznej”.

Jeśli będziemy kierować się wartościami nauki społecznej, bardzo szybko uświadomimy sobie, że nasz dotychczasowy „sposób życia” doprowadził nas do – zagrażającego całej planecie – kryzysu. Zglobalizowany rynek bez zasad zna tylko podaż i popyt. Jeśli się go nie okiełzna, będzie działał na niekorzyść ludzi i całych społeczeństw. Oprócz ujarzmienia rynku poprzez społeczne i ekologiczne warunki ramowe należy również znaleźć nową równowagę między konkurencyjną gospodarką, państwem socjalnym opartym na solidarności oraz ochroną środowiska. Jest to odniesienie do obrazu ludzkości oraz świata. Czeski ekonomista i wykładowca uniwersytecki Tomas Sedlacek stwierdza w swojej książce „Ekonomia dobra i zła”: „Wciąż nie znalazłem tego, czego pragnę”. Opisuje on nas, ludzi, jako społeczeństwo, które nie tylko nie wie, jak osiągnąć satysfakcję, ale w którym wcale nie jest to szczególnie pożądane. Jeśli gospodarka straci swój cel, pozostanie nam tylko jedno: wzrost – wzrost, który nie zna niczego poza samym sobą, ponieważ nie ma celu jako wyznacznika. Taki wzrost poprzez poczucie bezcelowości powiązany jest z bezsensownością i bezdomnością. Sedlacek wzywa nie tylko filozofów i teologów, ale także ekonomistów do ponownego przemyślenia pytania „Czym według nas jest człowiek?”.

Drogi wyjścia z kryzysu muszą wyraźnie odejść od naszego dotychczasowego sposobu życia i gospodarowania, który dotyczy nie tylko jednostki, ale w ogromnym stopniu zagraża przyszłości ludzkości. Sposoby te są nierozzerwalnie związane z pytaniami dotyczącymi sensu. W swojej polemice na temat kryzysu, „Anders denken” (Myśleć inaczej), austriacki autor Reinhard P. Gruber pisze: „Alternatywy są przed nami, nigdy za nami!”.

ELEMENT 7: Era postfaktyczna

Niektóre żarty mają „brodę”. Zostały one opowiedziane 20 lub 30 lat temu i większość ludzi właściwie zna już ich puentę. Nie wydaje się, aby tak było w przypadku graffiti, które już przed 30 laty powstało na ścianach amerykańskiego uniwersytetu: „Wyrobiłem sobie opinię, oszczędźcie mi swoich faktów” – takie słowa zostały namalowane sprayem w języku angielskim (opinion/facts).

Wydaje się, że początkiem XXI wieku oddzielanie faktów od opinii coraz rzadziej się udaje. I może właśnie to jest przyczyną gwałtowności dyskusji na temat pandemii koronawirusa. A także niemożności pogodzenia punktów widzenia! Kolejnym czynnikiem jest bardzo modna ostatnimi czasy „bojowa retoryka”. Wydaje się, że coraz mniej chodzi o rozmowę, słuchanie argumentów drugiej strony w ramach dialogu uznającego wartości, a nawet uczenie się czegoś od siebie nawzajem w ten sposób. Zamiast tego następuje systematyczna próba dewaluacji, wyśmiewania i potępienia każdej innej opinii. Taki sposób prowadzenia rozmowy utrudnia jakąkolwiek wymianę poglądów. Jeśli nie bierze ona pod uwagę oddzielenia opinii i faktów, ale miesza wszystko jak w ogromnym „językowym młynku”, niszczy funkcję języka, której zadaniem jest łączenie nas, ludzi. Wypytywanie świadków po wypadku o to, co się wydarzyło, jest często męczące. Niektórzy twierdzą, że widzieli czerwony i srebrny samochód. Inni uważają, że samochód był niebieski. Jakże pomocne w takich przypadkach jest zdjęcie, dzięki któremu fakty, takie jak kolor samochodu, stają się bezsporne. Nawet jeśli w naszej „erze postfaktycznej” coraz powszechniejsze jest przekonanie, że chodzi tylko o podanie jak najbardziej wiarygodnej wersji, potrzebny jest powrót do faktów. Wspólne uznanie rzeczywistości umożliwia pełen szacunek dialog.

W 1952 r. ówczesny kanclerz Niemiec Konrad Adenauer powiedział: „Byłem gotowy – zawsze trzeba być – na uczenie się również od przeciwników politycznych; ponieważ każdy z nas ma prawo stać się mądrzejszym”.

ELEMENT 8: Pod lupą

Stan wyjątkowy globalnej pandemii koronawirusa zadziałał na nasze społeczeństwo jak szkło powiększające: dokładnie uwidocznił nasze mocne i słabe strony. „To, jak wiele zaufania i nieufności może być nieodłącznie związane z relacjami, jak wiele przemocy lub czułości determinuje życie w ograniczonej przestrzeni, w bardzo jaskrawy sposób pokazał w końcu ten kryzys”, pisze austriacki filozof Konrad Paul Liessmann.

Austriacki socjolog Manfred Prisching idzie o krok dalej, opisując obecny potencjał agresji w następujący sposób: „Nie gniew na takie czy inne wydarzenie – po prostu niezróżnicowany gniew na wszystko. Z powodu bezsilności, z powodu przytłoczenia, z powodu własnego doświadczenia nieskuteczności i braków. W całej Europie gniew łączy się z różnymi kwestiami i przeradza się w ruchy „anty”: przeciwko górze i dołowi, przeciwko wirusowi i korporacjom, przeciwko elitom i nauce, przeciwko intelektualistom i dziennikarzom, przeciwko prawdzie i złej pogodzie!”. Niestety, ten nastrój nie wydaje się zatrzymywać w Parlamencie, gdzie niektóre przemówienia są tak pełne agresji, że ogólne szkody dla polityki znacznie przewyższają „partyjne rozgrywki polityczne o kieszonkowe”.

Na szczęście szkło powiększające nie dokonuje selekcji. Powiększa wszystko. Może po prostu musimy przyjrzeć się bliżej. Wszyscy – i wydaje się to dotyczyć całego świata – nauczyliśmy się tak wiele w bardzo krótkim czasie. Nie tylko poszczególnych pojęć, takich jak „lockdown” i „pandemia”, ale także opracowania szczepionki i funkcjonowania w cyfrowym świecie. W przyszłości wszyscy na tym skorzystamy. Kryzys był okazją do zastanowienia się nad wieloma rzeczami. Nowe formy pracy, jak na przykład praca mobilna, będą się nadal rozwijać. Jako chrześcijańsko-społeczni związkowcy będziemy aktywnie kształtować te obszary. Pierwsze regulacje prawne dotyczące pracy z domu odniosły już sukces w Austrii i innych krajach. Potraktujmy pierwszy rok po wybuchu pandemii jako okazję do spojrzenia w przyszłość z ufnością. Gniew i strach nigdy nie były dobrymi doradcami, ale solidarna postawa jak najbardziej!

ELEMENT 9: Sprostanie wymaganiom przyszłości

Działania związane z koronawirusem zdeterminowały całą Europę. Toczy się coraz gorętsza debata na temat tego, co jest ważniejsze: wolność osobista jednostki czy współistnienie funkcjonującego społeczeństwa?

W wywiadzie dla „Kepler Tribune”, publikacji Uniwersytetu w Linzu, niemiecki historyk i filozof Philipp Blom opowiada: „Kiedyś przemawiałem przed grupą bardzo bogatych Szwajcarów, wszyscy byli mecenasami Szwajcarskiego Muzeum Narodowego. Zapytałem ich, kto z nich wierzy, że system gospodarczy w obecnej formie może nadal istnieć za 50 lat. Nikt się nie zgłosił”. Dlatego wzywa do stworzenia społeczeństwa, które sprosta wymaganiom przyszłości. Teraźniejszość opisuje on w następujący sposób: „Żyjemy w społeczeństwach bez przyszłości, trochę jak w dużym domu towarowym w środku wyprzedaży. Wszyscy wiedzą, że sklep zbankrutował, ale i tak bierzemy, co się da. Społeczeństwo bez wiarygodnej nadziei, bez obrazu przyszłości, rozpada się od wewnątrz”. Krótki przebłysk solidarności koronawirus zapewnił jedynie w ciągu pierwszych kilku tygodni. Po roku neologizm „mütend” (zlepek słów müde – zmęczony i wütend – wściekły) opisuje mieszanekę zmęczenia i złości. Niemiecki socjolog Ferdinand Tönnies nadaje temu scenariuszowi miano przedmarszu „dziecinniałyłych egoistów”. Ludzie, jak twierdzi, są przede wszystkim zorientowani na własne korzyści i konsumpcję, dlatego też szukali wszelkiego rodzaju sposobów na usprawiedliwienie swojej nieodpowiedzialności. Niemiecka dziennikarka i publicystka Cathrin Kahlweit dodaje: „Kiedy bojkotujący koronawirusa paradują zadufani po ulicach, podlegają prawicowych radykałów, stwarzają zagrożenie dla innych, tworzą skupiska – i leczą się oczywiście w szpitalu na koszt ogółu społeczeństwa, to dobrowolne zaangażowanie i dobra wola nie wystarczą”. Każdy związek zawodowy chce pomóc w budowaniu zrównoważonego społeczeństwa. Partnerstwo i dialog to elementy niezbędne. Nie chcemy społeczeństwa egoistów, dlatego spójność społeczna jest dla chrześcijańsko-społecznych związków zawodowych kluczem do tworzenia przyszłości, której wymaganiom sprostamy!

ELEMENT 10: Claudia

„Już dość. Ja mam już dość. Was i Waszego strachu oraz posłuszeństwa wobec władzy, donosicielstwa i twierdzenia, że «chronię innych» (och, jaki/jaka jestem wspaniały(-ła)...). Nie. Tak, ponoszę odpowiedzialność, ale tylko za siebie (i oczywiście za nieletnie dzieci), za swoje uczucia, myśli, słowa i czyny. Za mój sposób postrzegania ORAZ za moje ISTNIENIE. Wystarczy”. Są to słowa członka chóru, który, podobnie jak wiele innych grup podczas pandemii, nawoływał do wspólnego radzenia sobie z sytuacją. Następnie w chóralnej grupie na WhatsApp pojawiło się powiadomienie: Claudia opuściła grupę.

Podobnie, bo niemal jakby on sam był członkiem chóru, niemiecki filozof Richard David Precht w swojej książce „Von der Pflicht” (O obowiązku) rozważał, jak różne jest poczucie obowiązku oraz odpowiedzialności ludzi i jak wiele niejednoznaczności jest z nimi związanych: Jak ludzie postrzegają siebie jako obywateli? Czy wiedzą, jakie mają prawa i co postrzegają jako swój obywatelski obowiązek? A co kryzys zdradza nam o stanie społeczeństwa w tym zakresie? Słowo „obowiązek”, oznaczające w swoim staro- i średnio-wysoko-niemieckim pochodzeniu opiekę i pieczę, uczestnictwo i służbę na rzecz społeczności, określa wysokie dobro społeczne. Obowiązek to, jak mówi Fryderyk Nietzsche „prawo innych do nas”. Posiadanie obowiązków i bycie zobowiązanym wobec innych nie jest reliktem epoki przednowoczesnej. Jeśli chodzi o stosunek do obowiązków, kryzys związany z koronawirusem wydaje się działać niczym soczewka skupiająca. Skonfrontowani na powrót z naszą biologiczną podatnością na zagrożenia oraz zależność losu od medycyny zachowujemy się w sposób egzystencjalny. Każda postawa, jaką przyjmujemy w kontaktach z wirusem, nie jest już zatem sprawą czysto prywatną. Jest to część nie tylko etyki życia, ale także życia w grupie, a tym samym kwestia obowiązku i zobowiązania. W jaki sposób możemy wzmocnić nasze poczucie obowiązku i odpowiedzialności? Poprzez postawy, których nasza demokracja tak bardzo potrzebuje.

Interesujące pytania – także dla tych, którzy „zwalniają się z obowiązków” i buntują przeciwko państwowym środkom ochrony zdrowia wszystkich obywateli. Ale czy Claudie tego świata będą czytały Prechta?

ELEMENT 11: Podzielone społeczeństwo

Wydaje się, że wraz z ogłoszeniem „obowiązkowych szczepień” austriacki rząd federalny odsunął ostatnią zasłonę przepaści. Idąc za tytułem jednego z artykułów prasowych, niemożność pogodzenia punktów widzenia i spolaryzowany podział w społeczeństwie, dotyczący rodziny i kręgi przyjaciół, przypomina „gorzką wojnę religijną” między zaszczerpionymi i niezaszczepionymi.

„To, że demokratycznie wybrany rząd podejmuje działania, które nie podobają się niektórym ludziom, nie czyni go dyktaturą!”, w listach do redakcji można znaleźć między innymi takie wypowiedzi. Paul M. Zulehner pisze: „Po raz kolejny ci, którym zależy na wolności, stają przeciw tym, którym zależy na sprawiedliwości. Przeciw solidarnym z walczącymi o życie na oddziałach intensywnej terapii stają ci, którzy nie chcą rezygnować z wolności życia, pracy i edukacji. Ekonomia ściera się z ekologią, prawda z fałszywymi informacjami”. Niemożność pogodzenia punktów widzenia i wzajemne podejrzewania obwiniające o zaistniałą sytuację bardzo szybko prowadzą do przemocy – językowej lub fizycznej – lub do zerwania kontaktu. W ten sposób niszczyliśmy jednak nasze podstawy życiowe. Pod tym względem pandemia koronawirusa jest czymś więcej niż tylko kryzysem zdrowotnym. Jest to kryzys egzystencjalny i zagrożenie dla naszego współistnienia. Jako chrześcijańsko-społeczni związkowcy możemy służyć tutaj naszym związkowym doświadczeniem negocjacyjnym. Każdy dialog wymaga kontaktu wzrokowego i wzajemnego szacunku. Nie dąży do „zniszczenia” drugiej osoby. Jeśli odłożymy na bok emocje, możemy wspólnie przedstawić fakty bez prowadzenia kłótni. Wypowiada się na ten temat austriacka psychiatra Heidi Kastner: „Każdy ma prawo do własnej opinii.

Ale nie ma prawa do własnych faktów!”. Kompromis nie stanowi porażki, lecz sprawdzone rozwiązanie problemu.

W takim wypadku musielibyśmy być jednak gotowi do zmiany zdania, lub jak to ujął austriacki artysta kabaretowy Klaus Eckel: „W głowie musi być miejsce na reorganizację! Najbardziej zaskakuje się ludzi, gdy nie powtarza się konsekwentnie błędów z przeszłości. Ale ja wolę być niestabilnym badaczem niż stabilnym głupcem”.

ELEMENT 12: Dzieciątko Jezus

„Gloria in excelsis Deo!” woła anioł nad żłóbkiem, symbolizującym od ponad 2000 lat radość Bożego Narodzenia na całym świecie. Czy to zawołanie jest aktualne również dziś?

W swojej książce niemiecki kulturoznawca i publicysta Peter Sloterdijk chce z perspektywy krytycznego filozofa „sprawić, by niebo przemówiło”. Opisuje on obecną dezorientację religii w nowoczesności. W połowie XIX wieku drzwi do zrozumienia teraźniejszości uchylły się wraz z rozwinięciem się dwóch motywów: zmierzchu religijnego i porewolucyjnego zmierzchu spójności społecznej. Podczas gdy aż do oświecenia chrześcijaństwo kształtowało kulturę europejską, w teraźniejszości po raz pierwszy wydaje się być zdenacjonalizowane i odpolitycznione, czyli wolne. „Pewnym znakiem młodej wolności jest dla religii jej zaskakująca, wzmagająca, skandaliczna bezużyteczność; jest zbędna jak muzyka; ale: bez muzyki życie byłoby pomyłką”, pisze Sloterdijk. Każda osoba sama decyduje, czy przeżyje swoje 30 000 dni na planecie Ziemia w sposób przypadkowy, znikając następnie w nicości, czy też w przekonaniu, że jest bezpieczna w rękach Boga. Wygląda na to, że pandemia koronawirusa ujawniła również, jak bardzo rozpada się solidarna spójność, która pojmowała 10 przykazań tradycji judeo-chrześcijańskiej jako fundament kultury europejskiej. Papież Franciszek wzywa nas jednak: „Nikt nie może zbawić się sam!”. Dlatego, jak wyjaśnił Paul M. Zulehner podczas wykładu w ramach Semina-

rium Startowego EZA 2021 w Wiedniu, musimy nie tylko pytać, „kto lub co jest istotne dla systemu, ale także co jest istotne dla ludzi, istotne dla życia i istotne dla istnienia”.

Chociaż komisarz UE Helena Dalli zasugerowała, aby zamiast o Bożym Narodzeniu mówić o okresie świątecznym, my jako chrześcijańsko-społeczne związki zawodowe, chcemy wykorzystać właśnie Boże Narodzenie jako okazję do wprowadzenia naszych wartości. Chociaż pandemia koronawirusa naraziła Europę na poważne turbulencje, spójrzmy na nadchodzący rok z nadzieją i ufnością. Niech towarzyszy nam wezwanie aniołów: „Chwała Bogu na wysokościach – a na ziemi pokój ludziom dobrej woli!”.

Część 2: OCEŃ

Podążając za trzyetapową metodą Josepha Cardijna, etap OCEŃ oznacza, że dla chrześcijańsko-społecznych związkowców i przedstawicieli pracowników nie może być wystarczające jedynie lamentowanie oraz interpretowanie godnej ubolewania sytuacji biednych i pokrzywdzonych. Ich zadaniem jest również formułowanie osądów na temat panującej niesprawiedliwości. Jedno z niemieckich powiedzeń mówi, że „każda teoria jest szara”. Można jednak dodać, że „praktyka bez teorii jest wręcz szarobura”. Dlatego potrzebne są skonsolidowane materiały informacyjne. Po pierwszej części, opisującej niektóre wyzwania XXI wieku i wzywającej do dokładnego przyjrzenia się sytuacji, czas na drugą część, która dotyczy wyznaczania kierunku, jak w przypadku kompasu czy latarni morskiej, które wskazują nam gdzie jesteśmy, abyśmy wiedzieli, gdzie powinniśmy zmierzać. Kościoły już dawno straciły monopol, jeśli chodzi o wartości i moralność, ale w czasach, gdy prawie wszystko jest w ruchu, taki kompas i latarnia morska mogą stanowić niezwykle pomocne, a nawet ratujące życie narzędzia. Poniższe elementy, podążając za globalną pandemią koronawirusa, opisują siedem kierunków „chrześcijańskiej nauki społecznej”, stanowiąc swego rodzaju „drogowskazy nauki społecznej”.

ELEMENT 13:

Co rozumiemy pod pojęciem „chrześcijańskiej nauki społecznej”?

Walka o ludzką godność i wolność toczy się, przemierzając historię świata. Była w centrum walki robotników o wolność na początku rewolucji przemysłowej. Nawet w XXI wieku, w społeczeństwie postindustrialnym, w obliczu zagrożenia wszechogarniającą ekonomizacją wszystkich dziedzin życia, należy nieustannie powtarzać: „Jesteśmy istotami ludzkimi z niezbywalnymi prawami, a nie dostępnym od ręki kapitałem ludzkim!”. Dla

chrześcijańsko-społecznych związkowców chrześcijańska nauka społeczna stanowi solidny fundament wartości. Zgodnie z najwyższą zasadą chrześcijańskiej nauki społecznej „człowiek musi być podmiotem, twórcą i celem wszystkich instytucji społecznych”. Poniższe siedem zasad nauki społecznej stanowi jasny kompas w naszej pracy związkowej dziś oraz w zmieniającym się świecie przyszłości:

- **CZŁOWIEK NA PIERWSZYM MIEJSCU:** Świat, w którym każda istota ludzka posiadająca godność osobistą i niezbywalne prawa, jest postrzegana jako „uniwersalne dzieło sztuki”.
- **DOBRO WSPÓLNE:** Społeczeństwo, które opiera się na wspólnym dobru i pozwala każdemu realizować swoje człowieczeństwo.
- **POWSZECHNE PRZEZNACZENIE DÓBR:** Dążenie do jak najbardziej sprawiedliwego podziału, ponieważ ziemia jest dla wszystkich ludzi.
- **SUBSYDIARNOŚĆ:** Bardziej subsydiarne wzmocnienie małych jednostek, takich jak rodziny i społeczności, a mniej centralizmu.
- **UCZESTNICTWO I DEMOKRACJA:** Rozkwit demokracji, w której obywatele aktywnie uczestniczą.
- **SOLIDARNOŚĆ:** Żywa solidarność, w której ludzie stają w obronie siebie nawzajem w ramach „wzajemnej odpowiedzialności”.
- **ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ:** Cywilizacja zrównoważonego rozwoju w równowadze między konkurencją gospodarczą, ochroną społeczną i zachowaniem naturalnych zasobów.

Chrześcijańsko-społeczni związkowcy chcą, aby człowiek nie był umniejszany jedynie do bycia siłą roboczą lub postrzegany wyłącznie jako pracujący konsument. Przeciwwstawiając się idei „dyktatury proletariatu”, stawiamy godność ludzką na pierwszym planie w naszym światopoglądzie.

dzie. Nasze chrześcijańsko-społeczne wartości stanowią najlepszą podstawę sprawiedliwej polityki związkowej.

ELEMENT 14: „Kwestia społeczna”

Chrześcijaństwo bez miłości bliźniego nie ma racji bycia. Dlatego tak wiele chrześcijańskich zgromadzeń zakonnych od początku swego istnienia poświęca się szczególniemu wspieraniu ubogich, słabych i chorych. Działania wielu szpitali, szkół, nie wspominając o klasztornych posiłkach dla ubogich, były wyrazem społecznego zaangażowania kościołów chrześcijańskich. Kiedy wraz z przewrotami rewolucji przemysłowej najważniejszą kwestią społeczną stał się los robotników w fabrykach, papież Leon XIII opublikował pierwszą encyklikę społeczną „Rerum Novarum” w maju 1891 roku. Ugruntowana w ten sposób chrześcijańska nauka społeczna do dziś stanowi fundament wartości dla chrześcijańsko-społecznych związków zawodowych i organizacji pracowniczych.

W XIX wieku wraz z wynalezieniem silnika parowego i pierwszych fabryk rozpoczęła się „Pierwsza rewolucja przemysłowa”. Dramatyczna transformacja ze społeczeństwa chłopsko-rzemieślniczego do społeczeństwa przemysłowego przyniosła miliony zubożałych i wyzyskiwanych robotników fabrycznych, doprowadzając do nadużyć i niesprawiedliwości. Głód, ubóstwo i wyzysk robotników stały się najważniejszą „kwestią społeczną”, na którą świat próbował reagować na różne sposoby:

- Socjalizm: podążając za ideami Karola Marksa, walka klas stała się najważniejszą metodą walki z panującą niesprawiedliwością. Celem socjalizmu było zapobieganie dalszemu wyzyskowi poprzez rewolucję i walkę o większą sprawiedliwość.
- Liberalizm: liberalną odpowiedzią na wyzwanie społecznej nędzy było podkreślenie „wolności jednostki” i nietolerowanie jakiegokolwiek

ingerencji w sprawy gospodarcze lub społeczne. Według Adama Smitha rynek miała regulować „niewidzialna ręka”.

- Odpowiedź chrześcijańsko-społeczna: odpowiedź chrześcijańsko-społeczna zawarta jest w pierwszej encyklice społecznej „Rerum Novarum” z 1891 roku. Podczas gdy socjalizm chciał kontrolować wszystko w ramach rewolucji, a liberalizm „pozostawić wszystko swojemu biegowi”, chrześcijańska nauka społeczna chce przezwyciężyć nierównowagę społeczną poprzez wiążące wartości.

Jako chrześcijańsko-społeczni związkowcy tworzymy politykę zorientowaną na wartości. Opieramy się na solidarnym społeczeństwie i opowiadamy za partnerstwem i dialogiem!

ELEMENT 15: Dialog

Preferowaną – choć nie jedyną – metodą naszej pracy jest „dialog społeczny”. Jest on obecnie zapisany w traktatach UE i dodatkowo podkreślony w „Europejskim filarze praw socjalnych”.

Niestety wiosną 2022 roku musimy ponownie i wyraźnie wskazać podstawowy warunek jakiegokolwiek dialogu: jest nim pokój!

Dlatego stanowczo potępiamy każdą wojnę. Wojskowe demonstracje siły i użycie przemocy zbrojnej skutkują śmiercią i nędzą. Tylko wspólnie jesteśmy w stanie rozwiązać dzisiejsze globalne problemy. Wymaga to europejskiej i globalnej współpracy narodów we wszystkich punktach zapalnych. Wojna nie jest rozwiązaniem!

Aby przeciwdziałać tendencji do wykluczenia, musimy kultywować dialog. Należy przy tym kierować się poniższymi, w skrócie opisanymi zasadami:

- Chęć do rozmowy: życie toczy się tam, gdzie ludzie ze sobą rozmawiają. Kto nie szuka rozmowy lub jej unika, ucieka od dialogu, przyczyniając się do eskalacji konfliktu.
- Dostrzeganie trudności związanych z postrzeganiem: kiedy dwie osoby – lub dwie strony negocjacji – widzą tę samą rzecz, wcale nie musi ona być dla nich tym samym. Może przecież zostać odebrana zupełnie inaczej lub po prostu źle zrozumiana.
- Dialog jako odpowiednie narzędzie: w konfliktach wyrażane są różne interesy i opinie. Ważne jest to, w jaki sposób postępuje się z konfliktami.
- Dialog niesie wyjaśnienie: zawsze chodzi też o spotkanie na równych zasadach i zaakceptowanie różnych punktów widzenia.
- Dialog obejmuje pojednanie: niemal zapomniane pojęcie, które jest czymś więcej niż kompromisem lub pogodzeniem interesów. Nie chodzi też o przejmowanie opinii drugiej osoby. To raczej kwestia podejścia „żyj i pozwól żyć”.

Wdrożenie chrześcijańskiej nauki społecznej nie będzie możliwe, jeśli na pierwszym miejscu nie postawimy człowieka. Jeśli nie będziemy podkreślać jego niezbywalnej godności i nie będziemy bronić się przed terminem „kapitał ludzki”. Jeśli nie będziemy przypominać o tym, że podczas dialogu ludzie patrzą sobie w oczy, traktują się poważnie i nie tylko szukają pokojowego sposobu rozwiązywania konfliktów, ale po prostu żyją w ten sposób. „Dialog społeczny” nie jest zatem jedynym – ale preferowanym – narzędziem chrześcijańskiej nauki społecznej.

ELEMENT 16: DROGOWSKAZY NAUKI SPOŁECZNEJ – WPROWADZENIE

Wiosna 2020 roku zyska szczególne miejsce w podręcznikach historii, to wydaje się pewne. Koronawirus, na który bezpośrednio po jego pojawieniu się nie było lekarstwa ani szczepionki, sparaliżował życie publiczne w dużej części świata. W niektórych krajach europejskich opłakiwano tysiące zmarłych. Austriacki rząd federalny zareagował wiosną 2020 r. „lockdownem”, a ponieważ ludność – przy wzorowym zaangażowaniu partnerów społecznych – poparła wszystkie zamknięcia i podjęte środki, udało się zapobiec pogorszeniu sytuacji. Ale przez wiele tygodni firmy stały w miejscu, szkoły były zamknięte, a ludzie cierpieli z powodu ograniczeń swobody przemieszczania się i zakazów odwiedzin. W Austrii, liczącej około 8,9 miliona mieszkańców, ponad milion osób pracowało w skróconym wymiarze godzin, a około 600 000 było bezrobotnych. W rzadko spotykanej jedynomyślności wszyscy badacze gospodarki mówili o największym kryzysie od czasów II Najbardziej żarliwe życzenie mogłoby więc brzmieć: najlepiej zorganizować w tempie ekspresowym powrót do czasów przed pandemią, aby gospodarka wróciła do poprzedniego stanu, uczniowie nadrobili materiał, który zaniedbali i aby następnie wszystko wróciło do normy!

Stop! Czy naprawdę tego chcemy? Szybkiego i głośnego życia? Albo mówiąc dokładniej: coraz szybszego i coraz głośniejszego? A co za tym idzie powrotu do życia, które do tej pory nazywaliśmy „normalnym”? A może zaryzykujemy rozpoczęcie od „mapy drogowej”, znającej również stacje, które zachęcają do refleksji? Odkryjemy dobro, które sprawdza się właśnie w trudnych czasach. Jednocześnie dostrzeżmy rzeczy, które wcześniej wydawały się niezbędne, a których wcale nie brakuje.

W Wenecji podczas pierwszego lockdownu w 2020 r. w kanałach znów pływały ryby, na Bosforze widziano delfiny zamiast tankowców, a błękit-

nego nieba nie przecinały żadne samoloty – wszystko to pokazuje, że zmiany są możliwe. Jeśli więc nie chcemy „automatycznie” wrócić do starych wzorców, konieczna będzie zbiorowa refleksja nad „tym, co powinno pozostać” po czasie kryzysu, bo okazało się zmianą na lepsze. Jeśli zastanowimy się nad tym, co jest istotne, to wartości, które jako chrześcijańsko-społeczni związkowcy czerpiemy z „chrześcijańskiej nauki społecznej”, mogą być pomocnymi stacjami na drodze do „nowej normalności”. To wartości, które naprawdę się liczą!

ELEMENT 17: CZŁOWIEK NA PIERWSZYM MIEJSCU

Świat, w którym każda istota ludzka posiadająca godność osobistą i niezbywalne prawa, jest postrzegana jako „uniwersalne dzieło sztuki”.

Około 100 lat temu, zakładając Chrześcijańską Młodzież Robotniczą (JOC), Joseph Cardijn dodawał odwagi praktykantom i robotnikom fabrycznym, nawołując: „Każdy młody robotnik jest wart więcej niż całe złoto świata!”. Niestety w historii Europy ubiegłego wieku zapisały się dwie straszne wojny światowe, po których nastąpił podział kontynentu przez „żelazną kurtynę”, która opadła dopiero w 1989 roku. Podzieliła ona Europę na ludzi, którzy mieli szczęście żyć na wolnym Zachodzie i ludzi z „bloku wschodniego”, którzy przez dziesięciolecia byli okradani z szans życiowych przez komunistyczne dyktatury. Od czasu upadku muru berlińskiego pojawia się jednak coraz więcej głosów twierdzących, że bez „realnie istniejącego socjalizmu” zapanowałaby na całym świecie, a więc także w Europie, forma kapitalizmu nastawiona wyłącznie na maksymalizację zysków. Zauważmy jednak, że w przypadku koronawirusa sprawy potoczyły się zupełnie inaczej! Wiele rządów w UE zaciągnęło hamulec bezpieczeństwa na programy oszczędnościowe, które do tego czasu dominowały w budżetach krajowych, dając tym samym „pierwszeństwo” ludziom!

Oczywiście nie unieważnia to zasad gospodarki i w przyszłości znów będziemy potrzebować zrównoważonych budżetów i uporządkowanych finansów publicznych, ale w momencie, gdy ministrowie finansów w UE mówią dosłownie: „Niech to kosztuje, ile potrzeba” – ponieważ zdrowie i życie (oraz przetrwanie) ludzkie mają pierwszeństwo, to tym samym nie tylko osiągnęliśmy pierwszy cel w ramach nauki społecznej, ale również wprowadziliśmy jej przesłanie w życie. A tym, którzy już zaczynają ponownie krytykować koszty, jakie niesie ze sobą ta konsekwentna postawa, pozwolę sobie powiedzieć: są obszary, których nie możemy poddawać wszechobecnej kalkulacji kosztów i korzyści w gospodarce, obszary które musimy trzymać z dala od tej „kalkulacji”.

Świetnym przykładem jest tutaj niedziela, która co tydzień przypomina nam, że pytanie o to, ile kosztuje brak pracy w danym dniu, jest niedopuszczalne. Jeśli uda nam się uratować niedzielę jako „nową normalność”, jako dzień, który reprezentuje inne wartości niż te, wymieniane nad sklepową ladą, to uda nam się osiągnąć coś decydującego dla „uniwersalnego dzieła sztuki – człowieczeństwa”.

ELEMENT 18: DOBRO WSPÓLNE

Spółeczeństwo, które opiera się na wspólnym dobru i pozwala każdemu realizować swoje człowieczeństwo.

„Nie pytaj, co twój kraj może zrobić dla ciebie, zapytaj, co ty możesz zrobić dla swojego kraju”, to często cytowane zdanie z przemówienia inauguracyjnego amerykańskiego prezydenta Johna F. Kennedy’ego z 1961 roku. Kryzys związany z koronawirusem sprawił, że nagle znaleźliśmy się w konflikcie pomiędzy korzystaniem z wolności osobistych, naszymi własnymi interesami oraz interesami naszych współobywateli i całego kraju. Oczywiście godność, jedność i równość wszystkich ludzi obejmuje również ich zdrowie. W krajach UE zdecydowaliśmy się zrezygnować tymczasowo ze swobód osobistych w celu ochrony zdrowia, zwłaszcza tych osób, które

byłyby szczególnie zagrożone infekcją wirusową ze względu na choroby współistniejące lub podeszły wiek.

Wiele rządów wyznaczyło tę ścieżkę wiosną 2020 roku, a ludność w dużym stopniu ją poparła, biorąc tym samym na siebie odpowiedzialność za wspólne dobro. Jest to tym bardziej godne uwagi, że na początku XXI wieku i „ery cyfrowej” w wielu krajach istnieje zagrożenie utraty odniesienia do sensu i rzeczywistości. Cyfryzacja wydaje się raczej propagować styl życia, który ze względu na wygodę, obojętność i lekkomyślność nie chce już uznawać odpowiedzialności. Jednak w obliczu globalnych wyzwań, takich jak globalizacja, cyfryzacja, zmiany klimatu i zmiany demograficzne, przycisk z napisem „Kliknij tutaj, aby uratować świat!” nie wystarczy. Kryzys przypominał nam, że branie na siebie odpowiedzialności jest niewygodne i że opuszczenie naszej „strefy komfortu” często wydaje się ryzykowne.

Koronawirus rozprzestrzenił się na całym świecie z zawrotną prędkością; w taki sam sposób należy uwzględniać i rozpowszechniać wspólne dobro na całym świecie oraz poszukiwać formy humanitarnej globalizacji. Aby stworzyć uniwersalne dobro wspólne, szanując i zachowując historyczne i kulturowe cechy każdego kraju, w „nowej normalności” potrzebny będzie wyższy stopień porządku międzynarodowego i bardziej stabilne stosunki między państwami. Podstawową ideą może być tutaj inne zdanie ze wspomnianego wyżej przemówienia inauguracyjnego Kennedy’ego: „Jeśli wolne społeczeństwo nie może pomóc wielu biednym, nie może uratować nielicznych bogatych”.

ELEMENT 19: SPRAWIEDLIWY PODZIAŁ

Dążenie do jak najbardziej sprawiedliwego podziału, ponieważ ziemia jest dla wszystkich ludzi.

Słynny cytat Mahatmy Gandhiego „Na świecie wystarczy na potrzeby wszystkich, ale zabraknie dla chciwości niektórych”, udowodnił swoją po-

nadczasową aktualność w kryzysie spowodowanym koronawirusem. „Powszechne przeznaczenie dóbr” naszej ziemi jest znane jako charakterystyczna zasada nauki społecznej. Każda istota ludzka musi mieć możliwość korzystania z dóbr niezbędnych do jej rozwoju. Należą do nich środowisko naturalne i ludzkie, woda pitna, czyste powietrze, ale także dostęp do informacji, wiedzy i edukacji.

Na co najmniej dwóch poziomach poświęciliśmy w Europie sprawiedliwy podział dóbr na rzecz strachu i chciwości podczas „ataku koronawirusa”: poprzez „zakupy na zapas” wielu obywateli i „zakazy eksportu” poszczególnych rządów. Państwa, takie jak Francja i Niemcy, które nałożyły zakaz eksportu towarów medycznych (kombinezonów ochronnych, masek itp.), muszą zadać sobie pytanie, co uzasadniało takie postępowanie. Czy na początku XXI wieku wśród państw członkowskich UE niemieckie zdrowie i niemieckie życie naprawdę powinny podlegać większej ochronie niż życie po drugiej stronie granicy, tj. życie polskie, czeskie czy austriackie? A kiedy pomyśli się o pustych półkach, ponieważ w mieszaninie strachu i chciwości wózki sklepowe przepełnione były konserwami, mąką i papierem toaletowym, pozostaje tylko wstyd za to demaskatorskie zachowanie.

Nauka społeczna wzywa nas natomiast, abyśmy nie zapominali o naszych bliźnich, a zwłaszcza o ubogich. Papież Grzegorz Wielki pisał o tym w ten sposób: „Dostarczając potrzebującym tego, co konieczne, oddajemy im to, co do nich należy, a nie to, co nasze. To raczej sposób odkupienia naszego długu wobec sprawiedliwości, a nie dokonywanie dzieła miłosierdzia”. Nawet w największym kryzysie strach nie jest dobrym doradcą. W celu osiągnięcia „nowej normalności” powinniśmy praktykować zachowania oparte na wzajemnym zaufaniu. Obejmuje to dotrzymanie zawartych umów, możliwość polegania na sobie oraz uwzględnianie potrzeb najbiedniejszych. Wzoru do naśladowania dostarczył nam zmarły w maju 2020 roku emerytowany austriacki biskup Johann Weber z diecezji Graz-Seckau w końcowym zdaniu swojego kazania: „Zaufanie jest bardziej wytrwałe niż strach!”.

ELEMENT 20: SUBSYDIARNOŚĆ

Bardziej subsydiarne wzmocnienie małych jednostek, takich jak rodziny i społeczności, a mniej centralizmu.

Choć słowo „subsidiarność” może wydawać się nieporęczne i obce, jest ono bardzo wnikliwe. „Pomocne wsparcie” (z łacińskiego „subsidium” – pomoc) jest wsparciem samopomocy i zawsze ma dwie strony: z jednej strony wszystko to, co mniejsze jednostki, takie jak rodziny i społeczności osiągną samodzielnie, nie może im zostać odebrane w żadnym wypadku. Z drugiej strony zadaniem i obowiązkiem większych jednostek, takich jak państwa czy UE, jest zapewnienie pomocy tam, gdzie „mali” są przytłoczeni. Jest to równowaga niezbędna dla naszego porządku społecznego. Porządku społecznego, który musi nieustannie walczyć z niebezpieczeństwem nadmiernego centralizmu, a jednocześnie nie może odmawiać niezbędnej pomocy.

Wiosną 2020 r. podczas kryzysu spowodowanego koronawirusem mieliśmy do czynienia z obiema stronami subsydiarności: w wielu rodzinach ujawniły się wcześniej prawie zapomniane wartości. Z energią i kreatywnością „domowe nauczanie” było wymyślane na nowo dla dzieci każdego dnia, często równoległe z przeniesieniem pracy biurowej do „domowego biura” i zarządzaniem wszystkimi obowiązkami domowymi. Również sąsiedzi zbliżyli się do siebie, wzięli odpowiedzialność za siebie nawzajem i wyraźnie bardziej troszczyli się o bliźnich, którzy są samotni. Choć zachowania te były zaskakujące i pozytywne, kryzys bezlitośnie obnażył słabości UE. Wirus nie rozprzestrzenił się po całej Europie jak ogień, ale dotknął poszczególne regiony masowo, powodując tysiące zgonów, podczas gdy inne jedynie „musnął”. W takich miejscach konieczna byłaby natychmiastowa „akcja ratunkowa”, podczas której w towarzystwie niebieskich sygnałów świetlnych lekarze, pielęgniarki wraz ze środkami medycznymi przybywaliby z mniej dotkniętych regionów do najbardziej zagrożonych punktów w celu opanowania kryzysu wspólnymi siłami. Wydaje się, że zamiast tego wszystkie kraje członkowskie UE wyparły słowo

„unia” ze swojej świadomości i wdrożyły własne programy w obrębie granic swoich krajów.

Jak na dłoni widać, co na podstawie tych doświadczeń musimy zrobić inaczej i lepiej w „nowej normalności”: nasi sąsiedzi będą samotni nawet po koronawirusie, nasze cenne rodziny potrzebują miłości do życia, a UE potrzebuje reformy!

ELEMENT 21: ŻYWA DEMOKRACJA

Rozkwit demokracji, w której obywatele aktywnie uczestniczą.

„Szczególną kwestią jest dla nas europejski wymiar wspólnoty. Zamiast świętować 25-lecie członkostwa w UE, a wraz z nim większą swobodę spotkań w strefie Schengen, patrzyliśmy na zamknięte granice. Walka z pandemią po raz kolejny pokazuje, jak ważna jest nasza wspólna Europa i jak krucha jednocześnie”, pisali austriaccy biskupi w swoim słowie pasterskim na rzecz „duchowo odnowionej normalności” latem 2020 roku. Demokracja wstaje i upada wraz z aktywną współodpowiedzialnością obywateli, jako jednostek, ale także jako grup społecznych, takich jak partie polityczne. Dlatego właśnie demokratyczne zwiększanie świadomości jest jedną z największych trosk odpowiedzialnego, wolnego społeczeństwa, również i w szczególności chrześcijańsko-społecznego ruchu związkowego. Kryzys związany z pandemią koronawirusa ujawnił, jak nie równoważona jest „wspólnota” w UE, pozornie zabezpieczona traktatami, ponieważ – niemal odruchowo – granice państw narodowych zostały przywrócone.

Jest to tym bardziej zdumiewające, że na początku XXI wieku państwa narodowe są coraz częściej kwestionowane: z jednej strony dlatego, że globalne wyzwania, takie jak kryzys klimatyczny, nie mogą być przezwyciężone przez poszczególne państwa narodowe, ale wymagają rozwiązań kontynentalnych, jeśli nie globalnych. Z drugiej zaś strony dlatego, że cyf-

rowe „platformy” – również działające globalnie – zmieniają byłych obywateli państw za pomocą nowych zależności w użytkowników i „obserwujących”, którzy, jak pisze niemiecki filozof Christoph Türcke, jako „zwolennicy cyfryzacji” znajdują się „na drodze do nowego globalnego społeczeństwa plemiennego”. Za pośrednictwem internetu w zawrotnym tempie rozprzestrzeniły się również liczne teorie spiskowe.

Zadanie wzmocnienia demokracji w UE stanowi nadal wyzwanie 75 lat po zakończeniu II wojny światowej, a postulat byłego kanclerza Austrii dr. Wolfganga Schüssela nadal pozostaje przekonujący: „Musimy myśleć o Europie na większą skalę!”. Jeśli chcemy zapewnić rozkwit demokracji w „nowej normalności”, nie możemy pozwolić, by UE przekształciła się w projekt komisarzy, ale musimy zaangażować się jako aktywni obywatele w pełną pasji współpracę przeciwko nacjonalistycznej małej państwowości. Tu nie chodzi o więcej czy mniej UE, ale o lepszą UE!

ELEMENT 22: SOLIDARNOŚĆ

Żywa solidarność, w której ludzie stają w obronie siebie nawzajem w ramach „wzajemnej odpowiedzialności”.

Łatwo wypowiedzieć zdanie „W obliczu wirusa wszyscy są równi!”, mówił Paul M. Zulehner podczas dużego zgromadzenia „Weizer Pfingstvision” w czerwcu 2020 r., kontynuując: „W obliczu wirusa wszyscy są równi. Ale wirus nie atakuje wszystkich tak samo!”. Uderza bardziej w czarnych w USA niż w białych. Bogata Europa radzi sobie znacznie lepiej niż Ekwador, znajdujący się w trudnej sytuacji gospodarczej. Północnokoreański dyktator Kim Dzong Un może natomiast wsiąść do swojego prywatnego luksusowego pociągu i udać się do chronionego nadmorskiego kurortu. Jednak stłoczeni w obozach dla uchodźców ludzie nie mają takich możliwości. Koronawirus bezceremonialnie obnaża niesprawiedliwość panującą na tym „wspólnym świecie”.

Potrzeba tutaj solidarności jako osobistej postawy o uniwersalnym zasięgu, a jednocześnie jako strukturalnej zasady społeczeństwa, w której ludzie stają w obronie siebie nawzajem w ramach „wzajemnej odpowiedzialności”. Solidarność, która zachęca do stawiania w obronie tych, których wirus dotyka bardziej niż innych. Biorąc pod uwagę fakt, że globalizacja już dawno uczyniła z nas sąsiadów, którzy nie znają się nawzajem i nie biorą za siebie odpowiedzialności, takie rozumienie solidarności nie jest opcją na miarę społecznego romantyzmu, ale strategią przetrwania bez alternatywy. A może światowy networking ma ograniczać się jedynie do „Youtube’a i Youporn’a”?

Solidarność obejmuje zdecydowane zainteresowanie i skuteczne zaangażowanie w życie i dobrobyt innych. Opowiada się za sprawiedliwością, która tworzy pokój. W psalmie 85 czytamy: „ucałują się sprawiedliwość i pokój”. Zatem i nas, i wszystkich polityków dotyczy następujące „przykazanie”: zamiast nieustannie powoływać się na solidarność w „niedzielnych przemówieniach”, mamy podejmować konkretne kroki w celu zapewnienia większej sprawiedliwości – tylko w ten sposób solidarność może się rozwijać. W „nowej normalności” musimy pozostawić za sobą infekcję koronawirusa, aby zarazić się „pandemią solidarności”, jak wzywa Paul M. Zulehner. Nie oznacza to uczucia wątpliwej litości lub powierzchownych emocji z powodu ogromu cierpień, ale zdecydowaną i stałą determinację, postawę. W swojej książce były austriacki polityk Matthias Strolz pisze: „Ostatnią wolnością, która zawsze nam pozostaje, jest postawa, jaką przyjmujemy wobec okoliczności”.

ELEMENT 23: ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ

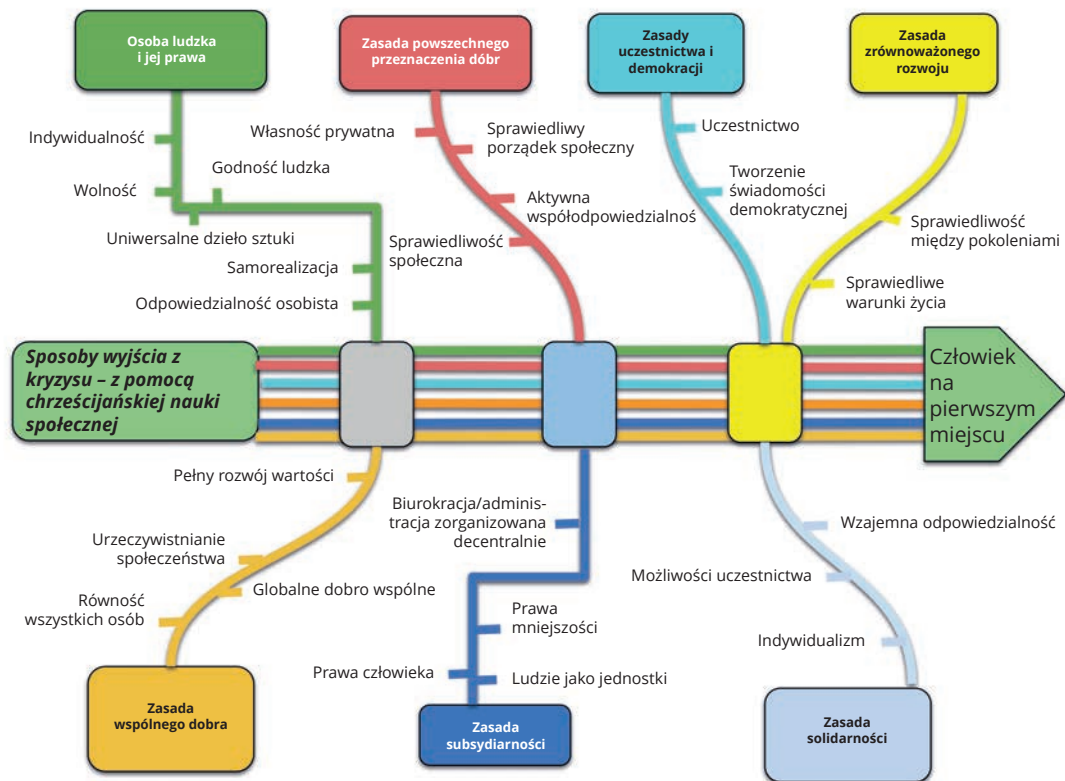
Cywilizacja zrównoważonego rozwoju w równowadze między konkurencją gospodarczą, ochroną społeczną i zachowaniem naturalnych zasobów.

„Nawrócenie ekologiczne, niezbędne do stworzenia dynamiki trwałej zmiany, jest także nawróceniem wspólnotowym”, pisze papież Franciszek w encyklice „Laudato si”. Jeszcze zanim globalny kryzys związany z pandemią koronawirusa wymusił na nas wszystkich „wstrzymanie oddechu”, a dzięki ruchowi „Fridays for Future” (Piątki dla przyszłości) założonemu przez Gretę Thunberg, w centrum uwagi znalazły się martwe rzeki, wykarczowane lasy Amazonii, katastrofalne zanieczyszczanie mórz i oceanów, topniejące polarne czapy lodowe, burze i powodzie oraz wszelkie inne katastrofy klimatyczne.

Najwyraźniej w odniesieniu do kryzysu klimatycznego ludzkość stoi przed największym wyzwaniem od pokoleń. Nasze środowisko, nasz „wspólny dom”, jak nazywa go papież Franciszek, nasza biosfera, jest na skraju załamania. Jeśli sytuacja nie ulegnie zmianie, nasza planeta nie przetrwa zbyt długo i nie będzie dla nas przyszłości. W książce o konsekwencjach kryzysu koronawirusa trzech lekarzy – Rudolf Likar, Georg Pinter i Herbert Janig – z Karyntii, regionu na południu Austrii, opisali rozwidlenie dróg, na którym стоимy, w następujący sposób: „Człowiek może zdecydować, czy zasługuje na ten świat i powróci, czy też nie lepiej pożegnać się z tą planetą z gigantycznym westchnieniem, aby organizmy jednokomórkowe mogły zacząć wszystko od nowa; zacząć wielki eksperyment, życie”. Jeśli przyszłość ludzkości jest rzeczywiście poważnie zagrożona przez nasz sposób życia i gospodarowania, to wprowadzenie do społecznej wiedzy o życiu, socjalizacji, nie oznacza stania się człowiekiem dla jednostki ani przyszłości dla społeczeństwa, ale dokładnie odwrotnie. Spoglądając na trudną sytuację społeczeństwa ludzi Paul M. Zulehner powiedział kiedyś: „Potrzebne jest udostępnienie nowych wzorców życia. W nadziei na zmianę społeczeństwa w taki sposób, by znów miało przyszłość”.

W „nowej normalności” musimy obrać drogę w kierunku globalnej „ekospołecznej gospodarki rynkowej”, która poszukuje nowej równowagi – istniejącej w każdej gospodarce rynkowej – między uczciwą konkurencją, sprawiedliwymi ramami regulacyjnymi w państwie socjalnym a niezbędną dla życia ochroną środowiska. Tylko w ten sposób przejdziemy od

„cywilizacji nadmiernej eksploatacji” do „cywilizacji zrównoważonego rozwoju”!



ELEMENT 24: DROGOWSKAZY NAUKI SPOŁECZNEJ – KONKLUZJE

Wartości „chrześcijańskiej nauki społecznej” zachęciły nas wiosną 2020 roku do refleksji. Nawet jeśli wydawałoby się, że aż zanadto tkwimy w systemie rynkowym, należy zadać sobie w głębi serca pytanie: dokąd chcemy zmierzać? W tym kontekście nauczanie społeczne oferuje cenne drogowskazy kierujące nas ku „nowej normalności” – w trakcie kryzysów oraz po uporaniu się z nimi.

CZŁOWIEK NA PIERWSZYM MIEJSCU: Musimy chronić obszary, których nie możemy poddawać wszechobecnej kalkulacji kosztów i korzyści w gospodarce, ponieważ stawką jest ludzka godność. Przykładem jest tutaj dar niedzieli.

DOBRO WSPÓLNE: Globalizacja nie może kierować się wyłącznie potrzebami gospodarczymi, ale musi tworzyć uniwersalne dobro wspólne. Wymaga to międzynarodowych ram regulacyjnych.

SPRAWIEDLIWY PODZIAŁ: Każda istota ludzka musi mieć możliwość korzystania z dóbr ziemi niezbędnych do życia. Wymaga to kontrolowania strachu i chciwości oraz rozwijania wzajemnego zaufania.

SUBSYDIARNOŚĆ: W czasie kryzysu w wielu rodzinach dokonano wielkich rzeczy. Na przyszłość należy zapewnić rodzinom ekonomiczną, społeczną i kulturalną przestrzeń życiową. Potrzebna jest również równowaga społeczna.

ŻYWA DEMOKRACJA: Aby wzmocnić demokrację w UE, nie możemy pozwolić, by UE przekształciła się w projekt komisarzy, ale musimy zaangażować się politycznie jako aktywni obywatele.

SOLIDARNOŚĆ: Po globalnej pandemii, która dotknęła ludzi w zupełnie różnym zakresie i ujawniła niesprawiedliwość, musi nastąpić „pandemia solidarności”, która promuje sprawiedliwość, aby umożliwić wzrost solidarności.

ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ: Rozpoczynając na nowo po wyjściu z gospodarczego dna, zamiast „wolnego rynku” musimy stworzyć „sprawiedliwy rynek”, który zapewni nową równowagę między gospodarką, państwem opiekuńczym i ochroną środowiska.

Każda refleksja, próba odnalezienia się, daje szansę na zmianę kierunku. Podczas kryzysu w naszym społeczeństwie uwidoczniły się w szczególno-

ści trzy deficyty: brak sprawiedliwości, brak wspólnoty i brak sensu. Za tymi zagrożeniami na światło dzienne wychodzą jednak nowe „oznaki życia”, które Paul M. Zulehner nazywa „śladami nieba”. Zachęca on do patrzenia w przyszłość: „Pogłębiajcie swoje życie, opuśćcie ciasne więzienie strachu i stańcie się prawdziwie kochającymi, solidarnymi ludźmi!”.

„Chrześcijańska nauka społeczna”, nasze wartości i zasady są latarniami i kompasami naszej polityki związkowej. Wychodząc od tego fundamentu, musimy znaleźć nowe odpowiedzi na XXI wiek i przezwyciężyć obecne kryzysy. Współczesne globalne wyzwania to: cyfryzacja, rozwój demograficzny, globalizacja, zmiany klimatyczne oraz utrzymanie pokoju i demokracji. Realizując te zadania chrześcijańsko-społeczne, związki zawodowe i ruchy pracownicze polegają na ludziach, uwzględniając ich nienaruszalną godność, a nie na ideologiach. Opieramy się na zaangażowaniu małych jednostek, a nie na działaniu anonimowych aparatów. Nie chcemy bowiem społeczeństwa egoistów, opowiadamy się za współpracą!

Część 3: DZIAŁAJ

Zgodnie z trzyetapową metodą Josepha Cardijna DZIAŁANIE oznacza, że dwie poprzednie części (PATRZ/OCEŃ) bezwzględnie prowadzą do działania, do stawania w obronie tych ludzi, którzy są pozbawieni swoich praw i szans życiowych. Dla chrześcijańsko-społecznych związków zawodowych wartości nie powinny i nie mogą służyć jedynie do dekoracji, niczym złote gwiazdy na niebieskim tle w barokowym sklepieniu kościoła. Tylko działanie uwidacznia, czy chrześcijańsko-społeczne związki zawodowe naprawdę żyją zgodnie ze swoimi wartościami!

Poniżej podano trzy główne punkty, w ramach których organizacje członkowskie EZA będą coraz bardziej zaangażowane w „dialog społeczny” w swoich krajach:

- WIĘCEJ CYFRYZACJI: Przyszłość pracy w erze cyfrowej
- WIĘCEJ EKO: Ekospołeczna gospodarka rynkowa jako model na przyszłość
- WIĘKSZA SOCJALNOŚĆ: Rodzina; godzenie pracy z życiem rodzinnym

„Nie ma nic potężniejszego od idei, której czas nadszedł” (Victor Hugo): jeśli – po przezwyciężeniu obecnego kryzysu – nie chcemy powrócić do „starych wzorców” naszego sposobu życia i gospodarowania, ponieważ ten sposób życia zagraża przyszłości naszej planety Ziemi, musi rozpocząć się proces zmian. W cyfrowym świecie pracy przyszłości pojawią się zupełnie nowe profile zawodowe, które będą wymagały odpowiednich warunków ramowych. Zainicjowane już przez Komisję Europejską kroki, mające na celu osiągnięcie celów klimatycznych wymagają z jednej strony energicznej kontynuacji, a z drugiej strony związane z nimi obciążenia i koszty muszą być rozłożone maksymalnie sprawiedliwie. Prawdopodobnie nie jest też przypadkiem, że trzeci filar rządowego planu odbudowy

w USA przewiduje również wzmocnienie rodzin, ponieważ brak równowagi społecznej staje się tutaj coraz bardziej widoczny. Europa również w przyszłości będzie nadal podążać własną ścieżką, co wyraźnie odróżnia nas od innych obszarów gospodarczych, takich jak USA czy Chiny. Kierunek, w którym ta ścieżka ma prowadzić, będzie również współkształtowany przez organizacje członkowskie EZA. Będą one angażować się w dialog społeczny w swoich krajach i wzajemnie wzmocniać się w sieci EZA.

WIĘCEJ CYFRYZACJI: Przyszłość pracy w erze cyfrowej

Świat pracy drastycznie się zmienia. Produkcja przemysłowa nie jest już jedynym obszarem, który ulega ogromnym zmianom w wyniku cyfryzacji. Cyfryzacja przenika obecnie wszystkie obszary pracy i życia.

Tempo penetracji cyfrowej we wszystkich sferach życia jest ogromne, a wyzwania wielkie. Wiele form pracy traci swoje przywiązanie do miejsca czy czasu. Ten duży poziom możliwej elastyczności oprócz ogromnych możliwości niesie ze sobą również wiele zagrożeń. W przyszłości maszyny będą mogły wykonywać jeszcze więcej czynności. Czynności, które wcześniej zarezerwowane były dla wysoko wykwalifikowanych urzędników. W niedalekiej przyszłości zaawansowane oprogramowania będzie w stanie opracować wiele procesów decyzyjnych poprzez analizę (coraz większej ilości) istniejących i łatwo dostępnych danych cyfrowych. Roboty uczą się symulować zdolności poznawcze i wykazywać empatię.

ELEMENT 25: Cyfrowa rewolucja

Ilość dostępnych danych stale rośnie w coraz szybszym tempie. Dane są surowcem XXI „Big data” to hasło, z którym spotykamy się niemal na co dzień. Cyfryzacja wszystkich obszarów życia umożliwia zupełnie nowe spojrzenie na okoliczności. A to dopiero początek tego rozwoju. Początek rewolucji cyfrowej!

Wystarczy kilka liczb, aby zilustrować szybko zachodzące zmiany, których obecnie doświadczamy: co pięć lat podwaja się wiedza dostępna na całym świecie. W niektórych obszarach trwa to zaledwie dziewięć miesięcy. Połowa tej wiedzy pozostaje aktualna przez maksymalnie cztery lata. Jeśli chodzi o postęp technologiczny, Komisja Europejska przewiduje, że w ciągu zaledwie dziesięciu lat około 80% stosowanych obecnie technologii zostanie zastąpionych nowymi. Profile zawodowe ulegną zmianie lub mogą całkowicie zniknąć.

Wpływ na świat pracy

W produkcji przemysłowej, a także w produkcji dóbr materialnych, sterowane komputerowo maszyny i roboty coraz częściej i w coraz bardziej kompleksowym zakresie przejmują procesy produkcyjne, które wcześniej były obsługiwane przez ludzkie ręce. Profile zawodowe będą nadal ulegać radykalnym zmianom lub całkowicie znikną. Przykłady: narzędziowiec, mechanik, operator tokarki, drukarz itp.

Z jednej strony stwarza to możliwość ponownego przeniesienia produkcji z krajów o niskich płacach; z drugiej strony nowo utworzone miejsca pracy nie rekompensują tych, które zostały utracone; tylko nieliczni korzystają z rosnącej produktywności.

Coraz więcej procesów roboczych jest obsługiwanych przez oprogramowanie. Decyzje, które kiedyś były podejmowane przez wysoko wykwalifikowanych pracowników, są teraz podejmowane przez programy komputerowe w oparciu o bogactwo dostępnych cyfrowo informacji.

Praca w niemal wszystkich sektorach i branżach może być wykonywana niezależnie od miejsca i czasu. Skutkuje to większą elastycznością (godzin pracy, itp.), co może być korzystne zarówno dla pracowników, jak i pracodawców.

Na znaczeniu zyskują dwa główne obszary tematyczne:

Telepraca: Telepraca: w międzyczasie w wielu układach zbiorowych pracy, a także w sektorze publicznym istnieją bardzo dobre regulacje prawne, które zasadniczo opierają się na fakcie, że telepraca może być wprowadzona tylko za obopólną zgodą. Należy przy tym przestrzegać precyzyjnych zasad.

Crowdsourcing lub **crowdworking**: termin crowdsourcing jest słowem utworzonym od słów CROWD i OutSOURCING. Sama nazwa wiele już mówi – crowdsourcing umożliwia firmom zlecanie zewnętrznym dostawcom wykonywania zadań, które można wykonać za pomocą komputerów. Model ten nie zna granic sektorowych. Zasadniczo każda praca, którą można wykonać na komputerze, może być „crowdsourcowana”. Małe i średnie przedsiębiorstwa coraz częściej korzystają z tej możliwości, optymalizując w ten sposób koszty – lecz cierpią na tym stałe miejsca pracy. Ogólnoświatowa konkurencja tworzy całkowicie nieuregulowaną wojnę cenową, która grozi pogorszeniem warunków pracy. W centrum uwagi znajduje się tylko i wyłącznie wydajność pracy. Osoba, która za tym stoi, pozostaje niemal niezauważana.

Kompleksowe opcje kontroli wymagają kompleksowych zasad ochrony. Należy zapewnić, aby został wprowadzony zakaz stosowania środków kontroli naruszających godność ludzką. Opisane zmiany będą skutkować utraceniem miejsc pracy na dużą skalę. Należy zakładać, że powstawać będzie znacznie mniej nowych miejsc pracy.

Ale nawet jeśli w przyszłości roboty będą w stanie symulować złożone ludzkie umiejętności, ludzka uwaga nadal będzie niezastąpiona w wielu zawodach. Dlatego też cyfryzacja – zwłaszcza w sektorze opieki zdrowotnej i społecznej – może być szansą dla grup zawodowych, które obecnie są bardzo obciążone.

ELEMENT 26: Główne pytania dotyczące cyfryzacji

Odnosnie tej tematyki w jednym z głośnych wykładów Konrad Paul Liesmann stwierdził: „Jedno można powiedzieć z całą pewnością, mierzymy – powiedziałbym, że jest to wielka zaleta – do społeczeństwa, w którym powinniśmy mieć więcej wolności, więcej hojności, więcej czasu wolnego, ponieważ tak wiele czynności można wykonać maszynowo. I już teraz zadaję Wam pytanie: dlaczego nic z tych rzeczy nie odczuwamy? Dlaczego nie odczuwamy tego, że zautomatyzowaliśmy nasze procesy produkcji przemysłowej, że pozwoliliśmy nieskończonej kreatywności wpłynąć do naszej gospodarki, co jest celem wszelkiej automatyzacji. Była to przecież również idea burżuazji, burżuazji ekonomicznej. Od samego początku idea ta miała na celu odciążenie ludzi od pracy. Dlaczego więc w naszym społeczeństwie nie słychać wielkiego westchnienia ulgi, że dzięki naszej produktywności technicznej mamy teraz więcej możliwości, by zwrócić się ku rzeczom prawdziwym w naszym życiu, w naszej egzystencji?”.

Główne pytania:

Gdzie odbywa się TWORZENIE WARTOŚCI i gdzie trafiają pieniądze?

Zamiast dotychczasowego sztywnego łańcucha wartości, w przyszłości w wyniku cyfryzacji powstaną dynamiczne sieci wartości. Platformy dostawców usług biorą udział w tworzeniu wartości w niemal każdym kraju na świecie. Należy zagwarantować odprowadzanie odpowiednich podatków oraz zapobiec scenariuszom, w których pieniądze wyciekają do „rajów podatkowych”. Ponadto należy ustanowić równe warunki konkurencji z dostawcami krajowymi (składki na ubezpieczenie społeczne itp.)

W jaki sposób ZYSK z nakładu pracy i zasobów operacyjnych będzie dzielony sprawiedliwie?

Jeśli zysk z nakładu pracy spada, a zysk z zasobów operacyjnych rośnie, należy znaleźć nowe sposoby na sprawiedliwy podział tego zysku. Ta

kwestia podziału musi zostać rozwiązana z korzyścią dla wszystkich. Nie ma tutaj miejsca na tematy tabu.

W jaki sposób zostanie zagwarantowane FINANSOWANIE systemów zabezpieczenia społecznego w przyszłości?

Nawet jeśli w przyszłości będzie mniej pracy, finansowanie systemów zabezpieczenia społecznego musi być zagwarantowane. Oznacza to konieczność generowania nowych możliwości finansowania. Obecne finansowanie oparte wyłącznie na pracy zarobkowej jest niewystarczające.

ELEMENT 27: Obszary działania digitalizacji

Od 150 lat nasza społeczna sieć w Europie zajmuje się kwestią umów o pracę. Zarówno w umowach indywidualnych, jak i układach zbiorowych pracy, pracodawcy i pracownicy zobowiązują się płacić podatki na rzecz państwa i składki na ubezpieczenie społeczne od wynagrodzenia za wykonaną pracę. W wielu krajach europejskich ryzyko życiowe związane z chorobą, starością, bezrobociem i wypadkami jest ponoszone wspólnie i solidarnie w ramach – często samodzielnie zarządzanego – systemu zabezpieczenia społecznego. Jeśli prognozy dotyczące utraty wielu miejsc pracy wskutek zastąpienia przez roboty i komputery miałyby się sprawdzić, taki system społeczny byłby poważnie zagrożony.

W erze cyfrowej w wielu obszarach praca staje się możliwa w dowolnym miejscu i czasie, wymagając jedynie dostępu do Internetu. Rodzi to jednak wiele nowych pytań:

kto będzie pracodawcą lub pracownikiem w przyszłości? Czy z każdym zleceniem internetowym powstaje ważny prawnie stosunek pracy? W jakich państwach narodowych powinny być w przyszłości płacone podatki i składki na ubezpieczenie społeczne, jeżeli praca będzie rozdzielana na cały świat za pośrednictwem internetu?

Ze względu na ogromną ilość dostępnych danych ochronę prywatności należy postrzegać w zupełnie nowym świetle. Każdy ma prawo do samodzielnego decydowania o wykorzystaniu wszystkich dotyczących go danych. Ochrona tego prawa powinna pozostać pod nadzorem państwa i stanowić element rządów prawa. Związki zawodowe muszą w coraz większym stopniu wykorzystywać nowe technologie (internet, cyfryzacja itp.) i opracowywać zupełnie nowe metody organizacji. Z jednej strony mogą zwalczać celową dezinformację („fake newsy”) poprzez dostarczanie wysokiej jakości informacji (przykład: wszystkie aktualne układy zbiorowe pracy). Z drugiej strony kanały online mogą być również lepiej wykorzystywane do kampanii lub akcji protestacyjnych. Ponadto internet oferuje organizacjom członkowskim zupełnie nowe możliwości uczestnictwa (na przykład: odpowiednią zmianę formy organizacji, ankiety, głosowanie itp.) Należy również zwrócić szczególną uwagę na fakt, że cyfryzacja postępuje w różnych sektorach w zupełnie różnym tempie.

Ważnym zadaniem dla wszystkich demokracji jest zapewnienie wszystkim obywatelom swobodnego dostępu do internetu. Ponadto państwa muszą inwestować zarówno w dalszą rozbudowę infrastruktury (kable światłowodowe, sieć 5G itp.), jak i w zupełnie nowe formy edukacji. Według prognoz ponad 50% dzieci rozpoczynających dziś naukę szkolną będzie pracować po ukończeniu szkoły (za 12 lat) w zawodach, które dziś jeszcze nawet nie istnieją.

Chociaż w dobie cyfryzacji „dialog społeczny”, rozwijający się w całej Europie przez ponad 100 lat, jest wciąż kwestionowany, potwierdzamy znaczenie tego instrumentu. Utwierdza nas w tym „Europejski filar praw socjalnych” Unii Europejskiej ogłoszony w listopadzie 2017 roku.

Obszary działania

- Cyfryzacja musi poprawić życie wszystkich i nie może być programem pomnażania pieniędzy dla nielicznych, którzy gromadzą ogromne bogactwo.

- Programy komputerowe i roboty, niezależnie od tego, jak bardzo są zaawansowane, nie mogą zastąpić kwestii etyki i wartości w systemie gospodarczym. Oznacza to, że człowiek musi pozostać w centrum wszystkich tych zmian.
- Edukacja i szkolenia zajmują miejsce centralne. Należy rozbudować możliwości w tym zakresie. Obejmuje to kompleksową rozbudowę łączności szerokopasmowej, jak również wyposażenie szkół w najlepsze pomoce techniczne lub tworzenie cyfrowych miejsc pracy dostosowanych do wieku.
- Ponieważ coraz więcej pracy wykonują komputery, maszyny sterowane komputerowo, roboty i programy komputerowe, pozostały czas pracy musi być sprawiedliwie rozdzielany. Należy więc wznowić dyskusję na temat czasu pracy.
- Finansowanie systemów zabezpieczenia społecznego należy oprzeć na szerszych podstawach. Obecne finansowanie oparte wyłącznie na pracy zarobkowej jest niewystarczające. Należy również zapewnić, aby koncerny produkujące poza Europą wносиły swój wkład w finansowanie systemów zabezpieczenia społecznego w odniesieniu do sprzedaży w Europie.

Najważniejsze z nakreślonych obszarów działania należy omówić w ramach debaty na szczeblu europejskim z udziałem całego społeczeństwa. Czas nagli i potrzebujemy jak najszybciej akceptowalnych rozwiązań, które zaowocują poprawą sytuacji dla wszystkich ludzi. Europejski model społeczny należy chronić i rozbudowywać z pomocą możliwości oferowanych przez cyfryzację. W tym kontekście dalszy rozwój europejskiego modelu „społecznej gospodarki rynkowej” w „ekospołeczną gospodarkę rynkową” nabiera ogromnego znaczenia.

WIĘCEJ EKO:

Ekospołeczna gospodarka rynkowa jako model na przyszłość

Już na II Europejskim Zgromadzeniu Ekumenicznym w Grazu w 1997 r. padły słowa: „Jesteśmy (przypadkowo) pierwszym pokoleniem w długiej historii ludzkości, któremu dane jest zobaczyć tę ziemię z góry. Zaczynamy uczyć się, że nasza planeta jest mała, skończona i wrażliwa, podczas gdy byliśmy przyzwyczajeni do myślenia o niej jako o «nieskończonym świecie»”.

Dlatego musimy zacząć rozwijać „globalne zarządzanie”, które może przezwyciężyć globalny fundamentalizm rynkowy i doprowadzić do realizacji ogólnoświatowej „ekospołecznej gospodarki rynkowej”. Aby to osiągnąć, musimy krok po kroku realizować uzgodnione w skali globalnej przez ONZ „Cele Zrównoważonego Rozwoju”. Walka z nędzą na świecie nie jest działalnością charytatywną, ale imperatywem humanitarnym. Polityka rozwoju rozumiana w ten sposób obejmuje usuwanie globalnych politycznych przeszkód dla rozwoju, a także rozwijanie partnerskiej współpracy w celu rozwiązywania globalnych wyzwań. W ten sposób może okazać się najskuteczniejszym możliwym obecnie programem wspierania pokoju i rozwoju gospodarczego na nadchodzące dziesięciolecie.

ELEMENT 28: Zagrożające kryzysy

Na początku XXI wieku nie jest jeszcze jasne, czy należymy do pokolenia ludzi, którzy przełomu tysiącleci doświadczyli przypadkowo, czy też to „milenium” stanowi również punkt zwrotny, porównywalny z przejściem od średniowiecza do ery nowożytnej.

Futurologia wymienia szereg ludzkich kryzysów. Ossip Flechtheim, twórca futurologii, wymienia w swoich publikacjach siedem egzystencjalnych wy-

zwań: wyścig zbrojeń i wojna, eksplozja populacji i głód, zagrożenie i zniszczenie środowiska, kryzys ekonomiczny i nadmierne planowanie, deficyt demokracji i represje, kryzys kulturowy, kryzys rodziny i utrata tożsamości jednostki.

Niemiecki autor Henrik Müller, który regularnie publikuje artykuły w blogu „Müller’s World”, w swoim zestawieniu niedostatków i cnót również kończy na biblijnej liczbie siedem, rozmyślając nad tym, co zagraża naszej przyszłości i co możemy zrobić, aby przeciwdziałać tym zagrożeniom. Opisuje on „erę wielkich zmian” jako charakteryzującą się trzema głównymi trendami, które wzajemnie się wzmacniają i na siebie nakładają:

- Globalizacja zagraża stabilności politycznej, ponieważ obywatele w państwach niedemokratycznych domagają się więcej głosu, a w wysoko rozwiniętych krajach zachodnich coraz bardziej nierówny podział dochodów, bogactwa i możliwości podważa zaufanie do wolnego systemu politycznego.
- Zmiany demograficzne, wraz ze spadającym wskaźnikiem urodzeń i rosnącą średnią długością życia, powodują szybkie starzenie się społeczeństwa w dużej części świata.
- Kryzys klimatyczny zbliża się wielkimi krokami. Gwałtowny wzrost zużycia zasobów i emisji grozi przekroczeniem wszystkich wcześniejszych prognoz dotyczących zmian klimatu.

Wszystkie te opisy łączy to, że ludzkość stoi przed największym wyzwaniem od pokoleń. Środowisko, biosfera wydaje się być poważnie zaburzona; załamanie systemu ekologicznego jest w toku, a niektórzy są zdania, że nie można go już powstrzymać. Jeśli będziemy nadal działać tak, jak do tej pory, wkrótce nic nie będziemy w stanie zrobić!

W ciągu dziesięcioleci od II wojny światowej, początkowo w Europie Zachodniej, ukształtował się sposób życia i gospodarowania, który ogólnie

nazywamy „społeczną gospodarką rynkową”. Wraz z opadnięciem „żelaznej kurtyny”, która przez dziesięciolecia dzieliła Europę na dwie połowy, kraje Europy Środkowej i Wschodniej, cierpiące przez dziesięciolecia pod rządami komunistycznej dyktatury, również zapragnęły rozwijać się w tym kierunku. Jednak wielu związkowców z tych postkomunistycznych krajów opisuje drogę ostatnich kilku lat jako „błąd Kolumba”. Chodzi o to, że Krzysztof Kolumb szukając drogi morskiej do Indii trafił w rzeczywistości do Ameryki. Kraje postkomunistyczne chciały udać się do Europy – a też wylądowały w Ameryce! Jednak wraz z nastaniem globalnego kryzysu gospodarczego fundamentalne przemyslenia zeszły na dalszy plan, a obecną praktyką wielu rządów stały się „strategie przetrwania”. Jeśli jako społeczeństwo – przy wszystkich wspomnianych zmianach i zagrożeniach – nie chcemy skończyć na „Dzikim Zachodzie”, gdzie niegdyś panowało bezprawie i przemoc z użyciem broni, nie unikniemy zadania, którym jest zastanowienie się nad kierunkiem, w którym faktycznie chcemy się rozwijać. Niezbędni przy podejmowaniu decyzji dotyczących obierania kierunku są tropiciele. W Austrii Josef Riegler, były minister rolnictwa i wicekanclerz oraz znany w całej Europie wizjoner, wraz z koncepcją „ekospołecznej gospodarki rynkowej” proponuje kierunek idealnie wpisujący się pomiędzy koncepcje, które w XX wieku najwyraźniej zawiodły.

Porównanie z poskramianiem ognia nasuwa się tutaj samo. Ogień może zniszczyć całe miasta, ale jeśli się go poskromi, jest niezbędnym elementem domowego paleniska, zapewniając ciepły posiłek. Rynek zna tylko podaż i popyt, a jeśli nie zostanie okiełznany, będzie działał na niekorzyść ludzi i całych społeczeństw – lub jak opisuje to Hans Magnus Enzensberger w swoim eseju „Die große Wanderung” (Wielka wędrówka): „Nawet w bogatych społeczeństwach każdy z nas może stać się jutro zbędny. Co z nim zrobić?”. Okiełznanie rynku jest zatem bardzo istotnym postulatem i można go znaleźć w każdej publikacji na temat dalszego rozwoju „społecznej” gospodarki rynkowej w „ekospołecznej” gospodarkę rynkową. Porażka drugiej skrajności, w której gospodarka planowa kontrolowana przez centra partii komunistycznych chciała zastąpić rynek, jest tak oczywista, że nie trzeba jej wyjaśniać poza Koreą Północną. Jednak także tutaj

istnieje odniesienie do obrazu człowieka, ponieważ wolność i prawa człowieka lub ich utrata muszą być podstawowym kryterium oceny wszystkich koncepcji politycznych.

ELEMENT 29: Znalezienie nowej równowagi

Co ciekawe, w twórczości różnych autorów liczba siedem odnosi się również do wymiaru religijnego. W Biblii siedem jest sumą boskiej liczby trzy (Trójca Święta) i ziemskiej liczby cztery (cztery strony świata) i zawsze oznacza w całości niebo i ziemię, lub jak mówi credo: rzeczy widzialne i niewidzialne. W książce „Christen in der Arbeitswelt” (Chrześcijananie w świecie pracy), w której chrześcijańscy związkowcy Austrii opublikowali przemówienia i eseje Paula M. Zulehnera, autor postrzega „pogarszającą się sytuację społeczeństwa ludzkiego” jako nierozzerwalnie związaną z kwestiami dotyczącymi sensu życia. Jeśli przyszłość ludzkości jest rzeczywiście poważnie zagrożona przez nasz sposób życia i gospodarowania, to wprowadzenie do odziedziczonej społecznej wiedzy o życiu, socjalizacji, nie oznacza stania się człowiekiem dla jednostki ani przyszłości dla społeczeństwa, ale dokładnie przeciwieństwo. Jak ujął to Zulehner: „Jeśli nasze społeczeństwo pozostanie takie, jakie jest, to zarówno humanizacja jednostki, jak i przyszłość ludzkości są zagrożone. W takich czasach należy osiągnąć nie socjalizację, ale antysocjalizację. Potrzebne jest nie wprowadzanie ludzi w przestarzałe wzorce życia, ale otwieranie dostępu do innych (starych i nowych) w nadziei na stworzenie tak odpornej istoty ludzkiej, która – płynąc pod prąd – staje się człowiekiem i, rozwijając nowe wzorce życia, niesie ze sobą nadzieję, że społeczeństwo się zmieni i będzie miało przyszłość”. Zulehner postrzega przyszłość człowieka jako szczególnie zagrożoną przez trzy deficyty: brak sprawiedliwości, brak wspólnoty i brak sensu. W holistycznym ujęciu obejmującym obraz człowieka i religię za tymi zagrożeniami mogą uwidocznic się nowe „oznaki życia”, które pielęgnują marzenia o przetrwaniu dla życia godnego istot ludzkich. Daje to wyobrażenie o kierunku, w którym nasze społeczeństwo musi się rozwijać, jeśli (nadal) chce zapewnić sobie przyszłość.

Oprócz okiełznania rynku poprzez społeczne i ekologiczne warunki ramowe w związku z „ekospołeczną gospodarką rynkową” zawsze porusza się temat równowagi. Podstawowy program chrześcijańskich związków głosi: „Celem ekospołecznej gospodarki rynkowej jest równowaga między gospodarką przyjazną wydajności, solidarnością społeczną i ochroną środowiska”. Oprócz tych dwóch głównych cech, okiełznania rynku i równowagi, w centrum uwagi znajduje się jednak nasz obraz ludzkości i nasze spojrzenie na świat. W swojej książce „Ekonomia dobra i zła” Tomasz Sedlacek stwierdza: „Wciąż nie znalazłem tego, czego pragnę”. Opisuje on nas, ludzi, jako społeczeństwo, które nie tylko nie wie, jak osiągnąć satysfakcję, ale w którym wcale nie jest to szczególnie pożądane.

Sztuka „Czekając na Godota” autorstwa Becketta przedstawia to w następujący sposób:

WLADIMIR: Powiedz to, nawet jeśli to nieprawda.

ESTRAGON: Co mam powiedzieć?

WLADIMIR: Powiedz: jestem zadowolony.

ESTRAGON: Jestem zadowolony.

WLADIMIR: Ja też.

ESTRAGON: Ja też.

WLADIMIR: Jesteśmy zadowoleni.

ESTRAGON: Jesteśmy zadowoleni. Milczenie. Co powinniśmy zrobić teraz, gdy jesteśmy zadowoleni?

WLADIMIR: Czekamy na Godota.

Jeśli gospodarka straci swój cel, pozostanie nam tylko jedno: wzrost – wzrost, który nie zna niczego poza samym sobą, ponieważ nie ma celu jako wyznacznika. Taki wzrost poprzez poczucie bezcelowości powiązany jest z bezsensownością i bezdomnością. Sedlacek kończy książkę żądaniem wobec ekonomów, aby przemyśleli sobie pytanie: „Czym według nas jest człowiek?”. Staje się jasne, że kwestia bycia człowiekiem rezonuje we wszystkich wymiarach. Dlatego „ekospołeczna gospodarka rynkowa” jest nie tylko poważnym modelem na przyszłość, ale także „wzorem życia”, zgodnie z którym należy przełamać dotychczasowe nawyki, aby od „cywilizacji nadmiernej eksploatacji” przejść do „cywilizacji zrównoważonego rozwoju”. Chodzi przecież o nasze przetrwanie!

ELEMENT 30: Szansa dla klimatu

Jeśli znów chcemy być „gotowi sprostać wymaganiom przyszłości”, musimy przyspieszyć w kierunku globalnej „ekospołecznej gospodarki rynkowej”, która poszukuje nowej równowagi – istniejącej w każdej gospodarce rynkowej – między uczciwą konkurencją, sprawiedliwymi ramami regulacyjnymi w państwie socjalnym, a niezbędną dla życia ochroną środowiska. Tylko w ten sposób przejdziemy od „cywilizacji nadmiernej eksploatacji” do „cywilizacji zrównoważonego rozwoju”!

Aby stworzyć globalne ramy regulacyjne, zamiast konwergencji potrzebny jest zrównoważony rozwój, czyli:

- uczciwa partnerska współpraca na wszystkich poziomach,
- wzmocnienie zdolności decyzyjnych i zarządczych krajów partnerskich,
- promowanie „dobrego zarządzania” i walka z korupcją,
- skoordynowane i oddolne formy wykorzystania środków,

- odpowiednie finansowanie.

Powiedzenie, że „w każdym kryzysie tkwi również szansa”, jest już prawdopodobnie bardzo wyświechtane. Ważne jest jednak, aby wykorzystać teraz tę szansę i zamiast demonstrować, w końcu energicznie obrócić stery polityki. Jako ambitny cel Komisja Europejska wymienia redukcję emisji gazów cieplarnianych o 40% do 2030 r. i dąży do tego, aby UE do 2050 r. stała się neutralna pod względem emisji CO₂. Sposobem na osiągnięcie tego ambitnego, ale wykonalnego celu nie są wszechogarniające ograniczenia i zakazy. Europejski model „społecznej gospodarki rynkowej”, który wyraźnie odróżnia nas od USA i Chin, musi być dalej rozwijany w kierunku „ekospołecznej gospodarki rynkowej”. Jednocześnie należy uwzględnić Cele Zrównoważonego Rozwoju ONZ („sustainable goals”). Przejście na neutralność pod względem emisji CO₂ musi obejmować wszystkie sektory gospodarki. Inwestycje przyjazne dla klimatu będą tworzyć nowe obszary wzrostu gospodarczego i miejsca zatrudnienia, na przykład w zakresie modernizacji budynków.

W ten sposób redukcja emisji na rzecz zrównoważonej przyszłości naszej planety może stać się „szansą klimatyczną”, a także tworzyć miejsca pracy.

WIĘKSZA SOCJALNOŚĆ:

Rodzina; godzenie pracy z życiem rodzinnym

„Stoimy przed wyzwaniem, ponieważ współczesny świat pracy wymaga tak dużej elastyczności, że trudno pogodzić rodzinę i pracę” – w taki sposób podstawowy program chrześcijańskich związkowców Austrii wypowiada się na temat godzenia pracy i rodziny. Dalej czytamy: „Rosnąca presja w świecie pracy dotycząca elastyczności i mobilności oznacza, że jest coraz mniej czasu na życie rodzinne. Świat pracy i prawo pracy muszą być zatem zorganizowane w taki sposób, aby było wystarczająco dużo miejsca dla rodziny i jej zadań”.

ELEMENT 31: Kryzys rodzin

Od niepamiętnych czasów rodzina była podstawowym wzorcem współżycia społecznego ludzi. Stanowiła oazę łączącą pokolenia, ognisko domowe gromadzące na długi czas dzieci, dorosłych i starszych. Nie zawsze panował tam pokój i harmonia, ale zapewniała ona schronienie. Obecnie oaza ta wydaje się niszczyć przez stały wzrost elastyczności i mobilności.

Jeśli chrześcijańska nauka społeczna opisuje bycie człowiekiem jako „życie w relacji”, to wobec wzorca rosnącej elastyczności i mobilności w świecie pracy w sposób naturalny pojawia się pytanie, w jaki sposób małżeństwo/partnerstwo i rodzina mają szansę istnienia w przyszłości.

„Głęboka tęsknota za udanymi związkami kontrastuje ze strachem, że więzi mogą nas ograniczać, zawężyć wolność. W odpowiedzi ludzie dążą do jak największej niezależności. Indywidualna niezależność i własny interes stają się wartościami przewodnimi społeczeństwa, za którymi znika godność innych oraz znaczenie relacji międzyludzkich i spójności społecznej. W tym procesie nie dostrzega się często, jak bardzo ludzie stają się w rezultacie odizolowani i zubożali w swoim człowieczeństwie” (Ökumenisches Sozialwort der Kirchen Österreichs (Ekumeniczne Słowo Społeczne Kościołów Austrii), 73).

ELEMENT 32: Rodzina, która uczy

Rodzina ma kluczowe znaczenie dla każdego człowieka. Rodzina „stwarza takie środowisko życia, w którym dziecko może się urodzić i rozwijać swe możliwości, nabywać świadomość własnej godności i przygotować się do podjęcia swego jedyne i niepowtarzalnego przeznaczenia”. (Jan Paweł II, Centesimus annus, 39).

W ramach wychowania rodzina kształtuje człowieka: to w rodzinie decydujemy, jakimi językami mówimy, jakie obywatelstwo posiadamy, do jakiej

religii należymy, jaki styl życia uważamy za „wartościowy” i do jakiego dążymy... dlatego rodzina odgrywa pierwotną i niezastąpioną rolę w wychowaniu dzieci.

Rodzice są zatem pierwszymi, ale nie jedynymi wychowawcami swoich dzieci. Dlatego podkreśla się również potrzebę ścisłej współpracy między wszystkimi instytucjami edukacyjnymi, zwłaszcza współpracy między rodzinami, przedszkolem i szkołą.

ELEMENT 33: **Chrześcijańsko-społeczna polityka rodzinna**

Europa musi stać się bardziej przyjazna rodzinie: oprócz już wdrożonych środków podatkowych w prawie pracy muszą zostać wdrożone środki mające na celu lepsze pogodzenie pracy i życia rodzinnego. Co więcej, należy stworzyć program dofinansowania mieszkań dla młodych rodzin na lepszych warunkach. Biorąc pod uwagę swobodę wyboru rodziców, placówki opieki nad dziećmi mają być tworzone z uwzględnieniem potrzeb.

Należy również promować środki mające na celu zwiększenie wykorzystania urlopu ojcowskiego. Ogólnie rzecz biorąc, świadczenia rodzinne muszą zostać znacznie rozszerzone.

Potrzebujemy przyjaznych rodzinom przestrzeni życiowych, w których dzieci mogą dorastać w poczuciu bezpieczeństwa. Postrzegamy rodzinę jako ważną, opartą na naturze istot ludzkich, samodzielnie tworzoną wspólnotę z dziećmi. Jest to istotny fundament naszego społeczeństwa. Dlatego jako jego obowiązek postrzegamy umożliwienie rodzinie wypełnianie jej zadań. Termin rodzina obejmuje wszystkie formy wspólnego życia z dziećmi, takie jak małżeństwa, związki partnerskie, a także osoby samotnie wychowujące dzieci. Rodzina daje dzieciom przestrzeń do bezpiecznego dorastania. Tutaj kształtowane są takie postawy, jak zaufanie,

miłość, wdzięczność i solidarność. Tutaj przewycięża się kryzysy i praktykuje dzielenie się oraz żyje się solidarnie – także między pokoleniami.

Przyspieszenie tempa życia i często wynikające z tego coraz większe przytłoczenie, wkradająca się utrata wspólnego odpoczynku i możliwości spontanicznych spotkań międzyludzkich utrudniają i zagrażają ludzkiej koegzystencji. Dlatego też niezbędne jest tworzenie przestrzeni życiowych dla rodziny, małżeństwa i związków partnerskich, które umożliwią doświadczenie głębszego znaczenia wspólnoty poza życiem zawodowym.

Rodzina jako siła kształtująca życie społeczne

W związku z powyższym powstają trzy postulaty:

- Rodzina potrzebuje zabezpieczonej ekonomicznie przestrzeni życiowej: ponieważ rola rodziny w społeczeństwie jest niezastąpiona, niekorzystna sytuacja ekonomiczna rodzin – zwłaszcza wielodzietnych i samotnie wychowujących dzieci – musi zostać zrekompensowana.
- Rodzina potrzebuje swojej społecznej przestrzeni życiowej: w przyjaznym rodzinie świecie pracy, godziny pracy należy zorganizować w taki sposób, aby rodzice i dzieci znów mogli spędzać ze sobą więcej czasu. Nowoczesne i elastyczne gospodarowanie musi mieć na celu pogodzenie rodziny i pracy w przypadku ojców i matek.
- Rodzina potrzebuje kulturowej przestrzeni życiowej: małżeństwo i rodzina padają ofiarą nie tylko wąskich gardeł ekonomicznych, ale także zubożenia ich społecznej przestrzeni życiowej. Polityka rodzinna musi zrobić wszystko, co w jej mocy, aby zapewnić rodzinom wszelkie wsparcie ekonomiczne, społeczne, wychowawcze, polityczne i kulturowe, którego potrzebują, aby sprostać swojej odpowiedzialności z poszanowaniem ludzkiej godności.

Opowiadamy się za ochroną i wsparciem rodziny, w szczególności poprzez

- kształtowanie środowiska przyjaznego rodzinie poprzez stworzenie odpowiednich mieszkań lub domów, wystarczającej liczby obiektów do zabawy i uprawiania sportu, wystarczającej liczby placówek opieki nad dziećmi oraz promowanie wszelkich inicjatyw samopomocy sąsiedzkiej,
- uznanie priorytetu wychowania dzieci w rodzinie, która jest w stanie zapewnić dorastającemu człowiekowi bezpieczeństwo, poczucie wspólnoty i świadomość demokratycznej odpowiedzialności,
- zagwarantowanie wydajności ekonomicznej rodzin poprzez wzmocnienie środków pomocowych i zapewnienie odpowiednich ulg podatkowych dla osób utrzymujących rodzinę,
- uwzględnienie rodziny w świecie pracy,
- uznanie prowadzenia gospodarstwa domowego i wychowywania dzieci za działalność równorzędną z pracą zarobkową.

Jeśli silna polityka rodzinna wdroży te postulaty, rodzina również w przyszłości może stanowić siłę kształtującą życie społeczne.

ELEMENT 34: Międzynarodowa sieć – EZA

Chrześcijańsko-społeczne związki zawodowe i ruchy pracownicze są połączone „siecią partnerską” od ponad 30 lat. To sieć, która stale się rozwija, ma przyszłość!

Nasza sieć EZA opowiada się jednoznacznie za międzynarodową solidarnością. Oznacza ona wolność i demokrację, zabezpieczenie praw człowieka i aktywne dążenie do pokoju na świecie. Nasi członkowie walczą o interesy pracowników na wszystkich poziomach – zwłaszcza za pomocą środków dialogu społecznego – i chcą stworzyć sprawiedliwość społeczną.

Aby móc wypełniać tę misję w sposób nieskrępowany i wolny od innych interesów, starają się być jak najbardziej niezależni i tworzyć ponadnarodowe sieci w całej Europie.

W 1980 r. frakcji FCG udało się dać wybitny przykład międzynarodowej solidarności: w Europie pierwsze próby działań ku wolności i demokracji – jak w 1956 r. na Węgrzech i w 1968 r. podczas „Praskiej Wiosny” w ówczesnej Czechosłowacji – zostały brutalnie zмяżdżone przez czołgi armii radzieckiej. Kiedy latem 1980 r. polscy robotnicy rozpoczęli strajk w Stoczni Gdańskiej im. Lenina, Günther Engelmayer, ówczesny sekretarz federalny chrześcijańsko-społecznej frakcji związkowej z Austrii, zdołał pokonać wszelkie bariery i przedostać się do zamkniętych oddziałów strajkowych. Engelmayer spotkał się tam z przywódcą robotników Lechem Wałęsą i przekazał mu znaczną ilość gotówki w ramach solidarnego wsparcia z Austrii. Podczas gdy zdominowane przez socjalistów związki zawodowe w Europie Zachodniej nadal utrzymywały dobre kontakty z komunistycznymi związkami zawodowymi bloku wschodniego, chrześcijańscy związkowcy aktywnie budowali już nowe, wolne związki zawodowe. To zaangażowanie zrodziło stałe kontakty z nowymi związkami zawodowymi w Europie Środkowej i Wschodniej. W ten sposób Austriackie Centrum Edukacji Pracowniczej (Zentrum für Arbeitnehmerbildung, ÖZA) wraz z EZA i przy wsparciu UE, zorganizowało wiosną 1989 r. – jeszcze przed upadkiem komunizmu – pierwszą konferencję KGZE w Wiedniu. „Konferenz für die gewerkschaftliche Zusammenarbeit in Europa” (Konferencja Współpracy Związków Zawodowych w Europie) dała potężny impuls nowym związkom zawodowym jeszcze przed upadkiem „żelaznej kurtyny”.

Międzynarodowe federacje europejskich związków zawodowych, takie jak „World Organisation of Workers – WOW” i EUROFEDOP (Europese Federatie van het Overheidspersoneel) są kolejnymi przykładami aktywnej roli sieci EZA w promowaniu rozwoju wolnych i chrześcijańskich związków zawodowych zgodnie z mottem „Od partnerstwa do partnerstwa!”.

ELEMENT 35: Chrześcijańska nauka społeczna jako marka

Przez wiele dziesięcioleci ZIELONY był charakterystycznym kolorem chrześcijańsko-społecznych związków zawodowych w Europie, a także w Austrii. Nie tylko dlatego, że w paletcie kolorów ZIELONY jest uważany za kolor dopełniający do CZERWONEGO, ale także dlatego, że jako chrześcijańsko-społeczni związkowcy opowiadamy się za „ekospołeczną gospodarką rynkową” i walczymy nie tylko o prawa pracowników, ale także i przede wszystkim o zachowanie zasobów naturalnych dla przyszłych pokoleń. Oprócz ujarzmienia rynku globalnego XXI wieku poprzez społeczne i ekologiczne warunki ramowe potrzeba również nowej równowagi w trójkącie interesów między gospodarką promującą wydajność, społeczną solidarność oraz ochroną środowiska!

Nasz trójkąt oznacza również uczciwe poszanowanie interesów.

- Gwarantujemy rzetelność, ponieważ jesteśmy **uczciwi** w kwestii naszych wartości.
- Reprezentujemy **interesy** pracowników, ponieważ jesteśmy niezależni.
- Opowiadamy się za partnerstwem i dialogiem, ponieważ **doceniamy wartość** człowieka.



To proste podsumowanie ma swoje miejsce w każdej kieszeni spodni lub marynarki w postaci „wizytówki”, ułatwiając pierwszy kontakt.

Nasze wartości są również wyrazem punktów docelowych, do których zmierzamy:

Mamy wizję...

...ludzi, którzy znajdują odpowiednie warunki tam, gdzie żyją i pracują,

...społeczeństwa, w którym kobiety i mężczyźni mają równe prawa i są równo traktowani,

...polityki, która tworzy ramy dla wolnego, pokojowego, sprawiedliwego i demokratycznego współistnienia,

...świata pracy, w którym wszyscy ludzie mogą rozwijać swoje zdolności twórcze,

...gospodarki, w której centrum znajdują się ludzie.

Dołącz do nas – razem jesteśmy silni!

Im więcej członków zaufa chrześcijańsko-społecznym związkom zawodowym w Europie, tym lepiej będziemy mogli zaznaczyć swoją obecność w dialogu społecznym. Im więcej członków rad zakładowych, przedstawicieli pracowników i przedstawicieli młodocianych pracowników do nas dołączy, tym silniejszy będzie nasz głos. Również w erze cyfrowej chcemy dobrej pracy, wspólnoty starszych i młodych, a spójność społeczną postrzegamy jako klucz do ukształtowania społeczeństwa gotowego sprostać wymaganiom przyszłości!

ELEMENT 36: Pokój

Było to jedno z najbardziej spektakularnych wydarzeń w historii muzyki pop: 1 czerwca 1969 roku John Lennon i Yoko Ono zaprosili gości do swojego pokoju hotelowego w Montrealu i zaśpiewali z nimi piosenkę „Give Peace a Chance”. Kto by pomyślał, że wiosną 2022 roku – po 75 latach pokoju w państwach członkowskich Unii Europejskiej – znów będziemy w Europie świadkami wojny?

W długiej historii ludzkości wojny były prowadzone głównie w dwóch celach: albo chodziło o pozyskanie ludzi jako siły roboczej, albo o zdobycie surowców (w tym ziemi). Niemiecki autor Gero Jenner opisuje to w następujący sposób: „Przez wieki pierwszy rodzaj wojny odgrywał dominującą rolę. Rolnictwo Grecji, podobnie jak Rzymu, opierało się na pracy niewolników – średnio czterech niewolników musiało pracować na utrzymanie jednego wolnego Greka. Ta sama zależność od pracy przymusowej dotyczyła gospodarki bawełnianej Południa Stanów Zjednoczonych aż do połowy XIX. Całe ludy były porywane i zniewalane, aby mogły być wykorzystywane jako żywe maszyny na plantacjach i w kopalniach. Od początku XIX wieku ludzie są zastępowani przez maszyny. Ostatecznie wydaje się to być decydującym powodem zakończenia tej formy wojen. Tym bardziej aktualne są formy wojny o surowce, dzięki którym zapewnione

jest dalsze istnienie maszyn i ich przemysłowe wykorzystanie. Dodatkowo czynnikiem pogarszającym te scenariusze są zmiany klimatyczne, w wyniku których całe regiony naszej planety stają się coraz bardziej nieprzyjazne dla życia (niedobór wody). Tak więc w przyszłości mogą grozić nam wojny o zasoby naturalne! W ostatnich dziesięcioleciach „równowaga utrzymywana przy pomocy strachu” – możliwość użycia bomb atomowych – stanowiła wyraźną linię podziału na czasy przed Hiroszimą (1945) i po niej. Trzeba przyznać, że przyczyny mogące wywołać wojnę są dziś tak samo obecne, jak były w przeszłości, a ludzka agresja i gotowość do wojny są nie mniej zjadliwe niż w przeszłości. Jednak wojna z użyciem broni nuklearnej nie pozostawiłaby ani zwycięzców, ani pokonanych, a zamiast tego planetę, która w dużej mierze nie nadawałaby się do zamieszkania przez ludzi. Wojny toczono tak długo, jak długo istniała rozsądna perspektywa ich wygrania, w przeciwnym razie są one aktami szaleństwa”.

W tym kontekście staje się jasne, że pokój musi być czymś więcej niż tylko brakiem wojny. Istnieje tylko jedna alternatywa dla zbliżającego się końca ludzkiej historii na Ziemi: polityka pokoju!

Tylko wtedy, gdy poczujemy, że pokój i wyrzeczenie się przemocy nie są jakąś arbitralną polityką, ale że oznaczają każdego pojedynczego człowieka tu i teraz, możemy zacząć go wdrażać każdego dnia na nowo. „Pokój nie jest przeznaczeniem, ale naszą misją, tak jak wojna jest naszą porażką”, pisze niemiecki dziennikarz Franz Alt. Jako chrześcijańsko-społeczni związkowcy musimy wyrzec się przemocy. Aby to zrobić, musimy rozpoznać przemoc, czyli przejrzeć przebiegłe strategie werbalne używane do usprawiedliwiania przemocy i wojny. Dziś wiemy, że żadna wojna nie rozwiązuje konfliktów. Wiemy natomiast, że negocjacje je rozwiązują. Nic dodać, nic ująć. Celem jest stała redukcja przemocy, uwzględniająca nieodłączne prawa ludzi, płci, pokoleń, kultur i stworzeń. Obietnicą, a zarazem zadaniem jest odkrycie pokoju i podążanie za nim jako ostatecznym celem istnienia w tym skończonym świecie życia.

POSŁOWIE

Broszury są zazwyczaj drukowane na pięknym papierze. Ale papier jest ciepły, więc bardzo często obierają one drogę jednokierunkową: „oklaskuj i archiwizuj” brzmi ich dewiza – więc po gromkim aplauzie, gdy się pojawiają, trafiają prosto do szuflad, by skończyć jako makulatura.

Kiedy na seminariach EZA coraz częściej pojawiały się pytania o „wartości”, które łączą nasze organizacje członkowskie pod kątem „chrześcijańsko-społecznym”, szybko stało się jasne, że Europa ma tylko jedną wspólną cechę – jej mieszkańcy są całkowicie różni!

Tyle języków, tyle kultur – właśnie to czyni ten kontynent tak wyjątkowym i atrakcyjnym. Nie ma tym samym broszury, która pasowałaby do wszystkich, jak w przypadku ubrań typu „one size”. Powstał więc pomysł, aby zaoferować narzędzie, które zawiera różne „elementy”, w tym przypadku 36 elementów, podobnych do klocków tworzących budowlę.

Nasz współczesny świat już dawno stał się placem budowy. Jeśli nasze społeczeństwo zmienia się w zawrotnym tempie, to „chrześcijańska nauka społeczna”, odnosząca się do tego właśnie społeczeństwa, również nie może pozostać statyczna, ale musi uwzględniać zachodzące zmiany i zalamania.

Z pewnością pomocna jest tutaj trzyetapowa metoda zaproponowana przez Josepha Cardijn: PATRZ – OSĄDŹ – DZIAŁAJ. Cardijn stwierdził również, że „Życie człowieka jest piątą ewangelią”. Nie chodzi więc o wykorzystanie wszystkich 36 elementów, ale o znalezienie odpowiedniej kombinacji dla danej sytuacji. Bez wątplenia wykorzystanie tych elementów będzie zatem wyglądać inaczej w Hiszpanii niż w Polsce, w Holandii inaczej niż we Włoszech itp.

Na koniec najważniejsza wskazówka: elementy te stanowią w większej mierze działania interwencyjne niż propozycje rozwiązań. Chcą pomóc w „rozbiciu skorupy”. Wielokrotnie w historii systemy kulturowe, polityczne czy religijne zamykały się tak szczelnie, że ludzie nie byli już w stanie uwierzyć, że jakakolwiek zmiana jest możliwa.

Podtrzymywanie przekonania, że możemy coś zmienić, jeśli się zorganizujemy, jest podstawowym zadaniem każdego związku zawodowego i ruchu pracowniczego. Nawet jeśli czasami przypomina to „donkiszoterię”, ponieważ najwyraźniej powiedzenie „pieniądze rządzą światem” stało się wszechogarniające.

Elementy przedstawione w tej broszurze mogą przyczynić się do utrzymania tej idei przy życiu i kontynuowania jej we wszystkich naszych organizacjach członkowskich EZA. Zostały one zredagowane w możliwie jak najkrótszej formie i mają na celu przekazanie tylko jednej idei. Powinny one inspirować do ciągłego omawiania w poszczególnych organizacjach fundamentów wartości, na których wszyscy razem się opieramy.

W tym sensie wszyscy możemy wyciągnąć następującą lekcję z kilku ostatnich lat: nie tylko wirusy mogą zarażać, ale idee i przekonania również!

Przyjemnej pracy z elementami życzy

Andreas Gjecaj

O AUTORZE

Andreas Gjecaj

Sekretarz Generalny Frakcji Chrześcijańskich Związkowców (Fraktion Christlicher Gewerkschafterinnen und Gewerkschafter, FCG) w austriackiej Konfederacji Związków Zawodowych (ÖGB), Austria.

Urodzony w 1957 roku w Mariborze w Słowenii; syn chrześcijańskiej albańskiej rodziny srebrników, która uciekła do Austrii w 1957 roku. Po zdaniu egzaminu dojrzałości i ukończeniu nauki zawodu przez 10 lat pracował w zawodzie złotnika i srebrnika; ukończył szkołę śpiewu; pracował w kawiarni jazzowej „Triangel”; następnie przez 17 lat pracował jako sekretarz diecezjalny i federalny Katolickiego Ruchu Robotniczego – KAB-Austria (Katholische Arbeitnehmerbewegung – KAB-Österreich). W latach 90. także zastępca sekretarza generalnego Akcji Katolickiej Styrii (Katholische Aktion Steiermark). Przewodniczący Rady Zakładowej Diecezji Graz-Secau. W 2006 roku przeszedł do Austriackiej Federacji Związków Zawodowych – ÖGB (Österreichischer Gewerkschaftsbund), jako sekretarz generalny Frakcji Chrześcijańskich Związkowców (Fraktion Christlicher Gewerkschafterinnen und Gewerkschafter, FCG) (FCG w ÖGB); członek zarządu i Federalnego Komitetu Wykonawczego ÖGB; członek redakcji „Arbeit & Wirtschaft” AK/ÖGB; magazynu FCG „Vorrang Mensch”.

Gjecaj jest autorem i współautorem wielu kluczowych wniosków, publikacji i artykułów na temat dialogu, przyszłości pracy, cyfryzacji, Europejskiego Filaru Praw Socjalnych i wielu innych, w tym: Neufassung der Grundsatzprogramme der KAB (2001) und FCG (2009) (Nowa wersja podstawowych programów KAB i FCG); na poziomie austriackim: współdziałanie w zespole kampanii „Gute Arbeit” (Dobra praca) i w tworzeniu sojuszu na rzecz dobrej niedzieli „Allianz für den freien Sonntag”; nowa wersja skryptu ÖGB/AK: „Christliche Soziallehre” (Chrześcijańska nauka społeczna).

Żonaty od 1982 r., troje (dorosłych) dzieci; pięcioro wnucząt; pracuje w Wiedniu i mieszka w Kalsdorf koło Grazu w Austrii.

BIBLIOGRAFIA

KRIFA: Krótki raport z seminarium „Gewerkschaften – ein wertebewusster, unabhängiger Akteur im politischen Gefüge”, we współpracy z EZA, przy wsparciu Unii Europejskiej, Walencja, Hiszpania, luty 2022

RIEDLSPERGER, Alois: Dossier Katolickiej Akademii Społecznej Austrii – ksoe. „Baustelle: Soziallehre”. Wiedeń 2008

CZĘŚĆ 1 – PATRZ

PRISCHING, Manfred: „Wirkliches, Wichtiges, Vergängliches”, esej w: Kleine Zeitung, Graz 2022

INTERDIÖZESANER KATECHETISCHER FONDS (Wyd.): Die Bibel – Einheitsübersetzung der Heiligen Schrift, Klosterneuburg 1980

ZULEHNER, Paul Michael: Christen in der Arbeitswelt; ÖGB-Verlag, Wiedeń 2011

SEDLACEK, Tomas: Ekonomia dobra i zła, Hanser, Monachium 2012

GRUBER, Reinhard P.: Anders denken, Literaturverlag Droschl, Graz – Wiedeń 2020

LIESSMAN, Konrad Paul: Esey w: Kleine Zeitung, Graz 2021

BLOM, Philipp: Esey w: Kepler Tribune, Uniwersytet Johannesesa Keplera w Linzu, 2021

TÖNNIES, Ferdinand: Esey w: Kepler Tribune, Universität Linz, 2021

KAHLWEIT, Cathrin: Esey w: Kepler Tribune, Universität Linz, 2021

PRECHT, Richard David: Von der Pflicht, Goldmann, Monachium 2021

NIETZSCHE, Friedrich Wilhelm: Jutrzenka. Myśli na temat uprzedzeń moralnych, 1881

ZULEHNER, Paul Michael: Referat podczas Seminarium Startowego EZA, Wiedeń, listopad 2021

KASTNER, Heidi: Dummheit, Kremayr & Scheriau, Wiedeń, 2022

SLOTTERDIJK, Peter: Den Himmel zum Sprechen bringen, Suhrkamp, Berlin 2020

CZĘŚĆ 2 – OCEŃ

FRAKTION CHRISTLICHER GEWERKSCHAFTER/INNEN: „Wir leben Werte” – Grundsatzprogramm der FCG, Wiedeń 2009

- GJECAJ, Andreas:** „Das sind wir!“, broszura FCG-Österreich, Wiedeń 2021
- GJECAJ, Andreas:** „Modelle für Aktivistenrunden zum Sozialhirtenbrief“, podręcznik KAB-Steiermark, Graz 1990
- GJECAJ, Andreas, GOSCH, Franz:** „Soziallehre-Fahrplan“, broszura FCG-Österreich, Wiedeń 2020
- ÖZA:** Krótkie sprawozdanie z seminarium „KGZE (Konferenz für gewerkschaftliche Zusammenarbeit in Europa) 1989–2019: Gewerkschaft und Politik – Vergangenheit und Zukunft eines sozialen Europa“, we współpracy z ZD NSi (Združenje delavcev Nove Slovenije) i EZA, przy wsparciu UE, Lublana, Słowenia 2019
- KLEIN, Norbert:** Debatte zum Soziallehre-Fahrplan, Subsidiarität, EZA, 2020
- BISCHOFSKONFERENZ (Wyd.):** „Für eine geistvoll erneuerte Normalität“, Hirtenwort der katholischen Bischöfe Österreichs, 2020
- PAPIEŻ GRZEGORZ WIELKI:** Regula Pastoralis
- BISKUP JOHANN WEBER:** Kazanie w ramach „Tag der Steiermark“, 1993
- TÜRCKE, Christoph:** Digitale Gefolgschaft – Auf dem Weg in eine neue Stammesgesellschaft, C.H. Beck, Monachium 2019
- SCHÜSSEL, Wolfgang:** „Was. Mut. Macht“, Ecowin Verlag, Salzburg – Monachium 2020
- ZULEHNER, Paul Michael:** Kazanie w ramach „Weizer Pfingstvision“, Weiz 2020
- STROLZ, Matthias:** „Kraft & Inspiration für diese Zeiten“, story.one, 2020
- PAPIEŻ FRANCISZEK:** Encyklika „Laudato si“, St. Benno Verlag, Lipsk 2015
- LIKAR, Rudolf, PINTER, Georg, JANIG, Herbert:** „Bereit für das nächste Mal“, edition a, Wiedeń 2020
- CZĘŚĆ 3- DZIAŁAJ**
- SCHEIBER, Ernst, CEIPEK, Kurt:** Josef Riegler – Zukunft als Auftrag, Verlag DTW Zukunfts PR, Mauerbach 2013
- MAYER-SCHÖNBERGER, Viktor, CUKIER, Kenneth:** Big Data, Redline Verlag, Monachium 2013
- LIESSMANN, Konrad Paul:** Wykład na temat cyfryzacji przed konferencją regionalną ÖVP, Wiedeń 2016
- LEITANRTAG der FCG:** Bundestag, Wiedeń 2018

- BROSZURA z okazji II Europejskiego Zgromadzenia Ekumenicznego:** Pojednanie, dar Boży i źródło nowego życia, Graz 1997
- FLECHTHEIM, Ossip K.:** Ist die Zukunft noch zu retten?, Hoffmann und Campe, Hamburg 1987
- MÜLLER, Henrik:** Die sieben Knappheiten – Wie sie unsere Zukunft bedrohen und was wir ihnen entgegensetzen können, Campus Verlag, Frankfurt nad Menem 2008
- ENZENSBERGER, Hans Magnus:** Die große Wanderung, Suhrkamp, Berlin 1994
- DITFURTH, Hoimar:** So lass uns dann ein Apfelbäumchen pflanzen. Es ist so weit, Knaur, Monachium 1985
- ZULEHNER, Paul Michael:** Christen in der Arbeitswelt, ÖGB-Verlag, Wien 2011
- SEDLACEK, Tomas:** Ekonomia dobra i zła, Hanser, Monachium 2012
- GRONEMEYER, Reimer:** Die Entfernung vom Wolfsrudel – Über den drohenden Krieg der Jungen gegen die Alten, Claassen, Düsseldorf 1990
- GRONEMEYER, Reimer:** Die 10 Gebote des 21. Jahrhunderts – Moral und Ethik für ein neues Zeitalter, Econ Verlag, Monachium 1999
- SAFRANSKI, Rüdiger:** Romantik – Eine deutsche Affäre, Hanser, Monachium 2007
- CONTZEN, Angela C.:** Die Symbole des Westens – Von Bildern, die unser Denken prägen, Scorpio Verlag, Berlin – Monachium 2010
- KATHOLISCHE SOZIALAKADEMIE ÖSTERREICHS (Wyd.):** Sozialwort des Ökumenischen Rates der Kirchen in Österreich, Wien 2004
- PAPIEŻ JAN PAWEŁ II:** Encykliki „Centesimus Annus” i „Familiaris Consortio”
- ALT, Franz:** Frieden ist möglich – Die Politik der Bergpredigt, Piper, Monachium 1983
- JENNER, Gero:** Das Ende des Kapitalismus, Fischer, Frankfurt nad Menem 1999
- ALTNER, Günter:** Die große Kollision – Mensch und Natur, Verlag Styria, Graz 1987
- SÖLLE, Dorothee, SCHOTTROF, Luise:** „Den Himmel erden”, dtv, Monachium 1996